

Janusz Gmitruk

Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego

Powstanie Styczniowe w panoramie dziejów.

Przed powstaniem¹

Słowa kluczowe

konspiracja przed Powstaniem Styczniowym, kwestia chłopska, Polskie Państwo Podziemne, Romuald Traugutt

Streszczenie

Artykuł jest próbą przedstawienia dziejów narodu polskiego po utraceniu niepodległości i podejmowanych powstań narodowych, które miały przyczynić się do jej odzyskania. Powstanie Styczniowe było najdłużej trwającym i najbardziej tragicznym z XIX-wiecznych zrywów. Zapiętało się w pamięci narodu jako Gloria Victis – chwała zwyciężonym. Była to najwyższa ocena, jaką historia dała uczestnikom przegranych powstań narodowych, a szczególnie Powstania Styczniowego. Była to walka o tożsamość narodową, aby nadzieja na odzyskanie niepodległości nigdy nie umarła.

Przedmowa

Dwa sztandary znajdujące się dziś w Muzeum Wojska Polskiego, kościuszkowski z 1794 roku i Batalionów Chłopskich z 1945 roku, na których wpisane są dwa słowa: „Żywią i bronią”, są symbolem powiązania treści klasowych i narodowych w walce o niepodległość.

Okres II wojny światowej i ogromne ofiary, jakie poniosło społeczeństwo i wieś polska w walce z okupantem, odsunęły w perspektywie

¹ Artykuł jest fragmentem publikacji Janusza Gmitruka *Powstanie styczniowe w panoramie dziejów*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2022.

historycznej na dalszy plan jeden z najtragiczniejszych w dziejach narodu niepodległościowych zrywów – Powstanie Styczniowe.

Było to jedno z trzech powstań narodowych w XIX wieku, które zaznaczyło się największym udziałem chłopów. Dla ich pozyskania Manifest Rządu Narodowego w 1863 roku poszedł tak daleko, że gdyby był ogłoszony w okresie międzywojennym, uznano by go za „bolszewizm” – ponieważ oddawał ziemię chłopom darmo. Organizatorzy zrywu powstańczego w 1863 roku zdawali sobie sprawę z tego, że zwycięstwo jest uwarunkowane udziałem w walce szerokich mas chłopskich. Z drugiej strony uświadamiali sobie nastroje panujące na wsi, wywołane antychłopską polityką szlachty oraz polityką carską podsycającą nieufność wsi do dworu. W tej sytuacji kierownictwo ruchu powstańczego, głosząc hasła narodowe, jednocześnie stale podkreślało konieczność zniesienia pańszczyzny, jako czynnika decydującego o mobilizowaniu rzesz chłopskich. W dniu wybuchu powstania ogłoszony został manifest do narodu oraz dekrety Centralnego Komitetu Narodowego (CKN)²: pierwszy – o uwłaszczeniu, znoszący pańszczyznę, ewentualnie czynsze oraz drugi – nadający z dóbr narodowych po trzy morgi gruntu bezrolnym biorącym udział w powstaniu.

Pierwszy dekret był rozszerzeniem manifestu CKN, przyznawał chłopom wszelką własność ziemską, jaką w chwili wydania dekretu władali. Dekrety nie naruszały stanu posiadania obszarników – władze powstańcze nie chciały zrażać szlachty do powstania. Jednocześnie sprawę nadania ziemi dla bezrolnych uczestników powstania odkładano na czas po jego zakończeniu. Bezrolny uczestnik powstania, o czym już była mowa, miał otrzymać trzy morgi ziemi z dóbr narodowych.

Dekrety – o uwłaszczeniu chłopów i nadziale ziemi bezrolnym – odegrały decydującą rolę w pozyskaniu przychylności chłopów do ruchu powstańczego. Rząd Narodowy dołożył starań, aby ogłoszenie i wprowadzenie nowych praw przez naczelników wojskowych odbyło się niezwłocznie. Zainteresowane strony miały być powiadomione szybko.

² *Źródła do dziejów Polski w XVIII i XIX wieku*, t. 1, 1795–1864. *Wybór tekstów źródłowych*, A. Koseski, J.R. Szaflik, R. Turkowski, AH Pułtusk, Pułtusk 1999, s. 240–241.

Chłopi w swej masie uśpieni niewolą społeczną i narodową pozostawali czas jakiś bierni i obojętni, a nawet niechętni wobec walki przeciw caratowi. Niepewni swej przyszłości, trzymali się od powstańców daleko. Widzieli w nich Wojsko Polskie stworzone przez panów polskich, by służyło sprawie Polski szlacheckiej. Taką mieli pamięć przekazaną przez dziadów i ojców.

Prawa dane przez Rząd Narodowy i oddziały powstańcze, które pilnowały ich przestrzegania, torowały drogę do Polski całej warstwie chłopskiej. Pierwszym krokiem na tej drodze było przewyciężenie niechęci w masach chłopskich do powstańców. W miarę rozwoju ruchu powstańczego i staczanych zwycięskich potyczek z wojskami carskimi, powstaniec stawał się bliski chłopu. Z obojętnych i niechętnych stawali się chłopi coraz liczniejszą grupą w powstaniu.

Pierwsi przed pańszczyźnianą częścią wsi przystępowali do powstania chłopi oczynszowani. Brali oni najliczniejszy udział w początkowej fazie powstania. Większym również od innych chłopów darzyli zaufaniem Rząd Narodowy, wierząc, że wraz z jego zwycięstwem zostaną uwłaszczeni.

W dziejach Powstania Styczniowego wiele znajdujemy danych o tym, jak bez zwłoki i oczekiwania na rozwój wydarzeń włączyli się chłopi ochotniczo do walki partyzanckiej na Podlasiu, Kujawach, Suwalszczyźnie, Kurpiach, Sandomierszczyźnie, w Łomżyńskim. Były to oddziały złożone z samych chłopów, liczące od 200 do 500 ludzi. Brak broni, jak i niechęć szlachty sprawiły, że w okolicach podwarszawskich, w Augustowskim i na Podlasiu około tysiąca ochotników odprawiono do domu.

Oddziały chłopskie, oprócz zadań prowadzenia walki z zaborcą, występowały wyraźnie w obronie interesów chłopskich. Oślaniały rodziny powstańców przed zdarzającymi się wypadkami samowoli, karały dziedziców za zmuszanie ludności wiejskiej do pracy darmowej.

Wśród walczących oddziałów partyzanckich w 1864 roku było 43% chłopów. Wzrastające poparcie chłopów dla powstania (caratowi nie udało się utworzyć chłopskich oddziałów straży dla wyłapywania powstańców) przyspieszyły prace nad wprowadzeniem w życie ukazu o uwłaszczeniu i urzędzeniu gmin wiejskich w Królestwie Polskim.

2 marca 1864 roku, gdy powstanie jeszcze trwało, car Aleksander II wydał ukazy, które nadawały prawo własności ziemi i wprowadzały

chłopów na stanowiska wójtów w gminach, rugując z nich dziedziców. Paradoxem było to, iż ukazy carskie były powieleniem dekretów Centralnego Komitetu Narodowego. Pośpiech przy ich wprowadzaniu świadczył o obawie władz carskich przed urzeczywistnieniem wizji powstania ludowego z ogromnym udziałem warstwy chłopskiej.

Carskie ukazy przyjmowane były różnie przez chłopów, na ogół z radością, lecz nie trwało to długo. Wprowadzanie ich w życie przynosiło rozczarowanie i konflikty z władzami.

Działające w polu chłopskie oddziały partyzanckie nie rezygnowały z walki. Upadek powstania i carskie represje nie odwiodły chłopów od niesienia pomocy ukrywającym się powstańcom, czczenia pamięci poległych i pielęgnowania grobów wbrew carskim zakazom. Powstanie Styczniowe, jak żadne wcześniejsze, rozbudziło wiarę chłopów we własne siły. Pozwoliło uświadomić chłopom fakt niezwykle doniosły, że potrafią sami dowodzić i prowadzić walkę z zaborcą, a nawet odnosić zwycięstwa w potyczkach z wojskiem.

Idee Powstania Styczniowego zostały zrealizowane przez chłopów polskich w szeregach Batalionów Chłopskich, organizacji zbrojnej, którą utworzyli i dowodzili, walcząc o niepodległość. W lasach i uroczyskach, gdzie w latach 1863–1864 biwakowały partie powstańcze, obozowały oddziały partyzanckie Batalionów Chłopskich, aby wyruszać do walki – w odróżnieniu od tamtej przed 80 laty – zwycięskiej.

Chłopi kwestie narodowe ściśle łączyli z realizacją swych postulatów w sprawie ziemi, a krystalizowanie ich świadomości narodowej kosztowało klasę chłopską wiele cierpień i poniewierki. Organizatorzy Powstania Styczniowego, tak zresztą jak i innych powstań, nie wykorzystali ogromnego potencjału zgromadzonego do walki na wsi. Chcieli chłopów wykorzystać instrumentalnie, tylko do walki. Owocami zwycięstwa nie chcieli się już dzielić.

Paradoxem historii jest to, że chłopi skwapliwie przyjęli warunki uwłaszczenia z rąk rządu rosyjskiego w 1864 roku, chociaż musieli za otrzymaną ziemię płacić bardzo długo. Sumy za nią uiszczane przeżyły jej wartość.

W 80 lat od Powstania Styczniowego, w czasie II wojny światowej Polskie Państwo Podziemne przygotowało projekt reformy rolnej opartej na ekonomicznych podstawach. Przyjęty został w 1944 roku projekt inny, opracowany przez PKWN. Chłopi otrzymując ziemię na

własność, musieli za nią płacić podatek gruntowy i świadczyć obowiązkowe dostawy produktów rolnych przez następne 25 lat.

Tradycje Powstania Styczniowego z wielkim pietyzmem pielęgnowane były w społeczeństwie polskim. Wielkie poświęcenie i ogromne ofiary włożone w walkę o niepodległość były inspiracją do działalności organizacji niepodległościowych, powstających przed I wojną światową. W historiografii polskiej nie zawsze doceniano udział chłopów w Powstaniu Styczniowym. Niniejszy artykuł stanowi próbę przybliżenia tej problematyki.

I Rzeczpospolita

Upadek I Rzeczypospolitej w 1795 roku był katastrofą narodową, polityczną, gospodarczą i kulturalną. Wielki naród polski, który decydował w XVI wieku o losach Europy Środkowej, pogrążył się w niespełna 200 lat później w takiej niemocy i rozkładzie administracyjnym i wojskowym, który ułatwił sąsiadom rozbiór Polski. Zła konfiguracja polityczna, potężni sąsiedzi, którzy mimo wcześniejszych konfliktów zgodnie wystąpili z roszczeniami terytorialnymi wobec Polski, zakończyły się powolnym, bo trwającym około 30 lat, rozszarpaniem Polski przez Rosję, Prusy i Austrię.

Rozbiór Polski był polityczną klęską polskiej dyplomacji i dowodem utraty instynktu narodowego polskich elit, które głównie z magnaterii i szlachty się wywodziły. Wielki organizm gospodarczy rozrywany przez zaborców stawał się coraz bardziej niewydolny ekonomicznie. Dodatkowo państwo pruskie wprowadzało w obieg ogromne ilości psutego, mało wartościowego pieniądza. Była to nie tylko dywersja gospodarcza, ale jawne rabowanie polskiej gospodarki. Tak osłabiony ekonomicznie organizm państwa nie był w stanie utrzymać sprawnej administracji i dużej armii.

Jednocześnie z rozpadem państwa nastąpiły głębokie zmiany w świadomości i kulturze. Upływający rok 1795 był szaleństwem bali, zabaw, pijaństwa. Karnawał 1796 roku to tańczenie już na grobie Rzeczypospolitej. A kiedy przyszedł post 1796 roku wszystko zamarło. Magnaci i szlachta prześcigała się w sierpniu 1796 roku w wiernopoddańczych deklaracjach i adresach składanych władcom państw zaborczych. Do Krakowa przybyło 6 tys. szlachty, aby

w Kościele Mariackim złożyć hołd cesarzowi Austrii. Po karnawale zapadła cisza – pisał prof. dr hab. Franciszek Ziejka – ludzie przestali myśleć kategoriami państwa i narodu³.

Natomiast znakomity pisarz Józef Ignacy Kraszewski ilustrował tę dramatyczną sytuację następującymi słowami: „W owe dni życie narodowe, społeczne ustaje, szlachta zamknęła się po dworach, odgrodziła się od świata. Nikt nie pisze, nikt nie śpiewa, rzekłbyś, nikt nie myśli”⁴.

Część przedstawicieli polskich elit – patriotów głęboko przeżyła upadek państwa. Franciszek Dionizy Kniaźnin, sekretarz Adama Czartoryskiego, nauczyciel jego syna Adama Jerzego, od 1783 roku nadworny poeta i dramatopisarz Czartoryskich w Puławach, po drugim rozbiórce Polski popadł w obłąd. Zmarł 25 sierpnia 1807 roku w Końskowoli.

Bonawentura Niemojowski, poseł na sejm Królestwa Polskiego, od 7 września 1831 roku do 23 września 1831 roku prezes Rządu Narodowego, podjął decyzję o opuszczeniu Królestwa Polskiego przez rząd i sejm. Na emigracji we Francji próbował skupić wokół siebie uchodźców, tworząc Komitet Tymczasowy Emigracyjny. Pod koniec życia popadł w obłąd po otrzymaniu informacji, iż posłowie sejmu i rządu powstańczego otrzymali pieniądze od trzech rządów zaborczych.

Jan Śniadecki – uczony, rektor Uniwersytetu Wileńskiego w latach 1807–1815, należał do najwybitniejszych postaci wileńskiego życia umysłowego w pierwszym trzdziestoleciu XIX wieku. Po upadku Polski osiwił. Franciszek Zabłocki – poeta i komediopisarz, uczestnik Powstania Kościuszkowskiego i obrońca Pragi w 1795 roku pojechał do Rzymu, gdzie przyjął święcenia kapłańskie. Osiedlił się w Końskowoli, gdzie w latach 1800–1821 był proboszczem. Zaopiekował się obłąkanym F.D. Kniaźninem.

Franciszek Karpiński, poeta, od 1780 roku sekretarz Adama Kazimierza Czartoryskiego, nauczyciel jego córek i bibliotekarz, przysłuchiwał się obradom sejmu grodzieńskiego w 1793 roku. Po upadku

³ F. Ziejka, *Polska poetów i malarzy. Z dziejów walki o tożsamość narodu w czasach niewoli*, Wydawnictwo Bosz, Olszanica 2011, s. 44.

⁴ J.I. Kraszewski, *Polska w czasie trzech rozbiorów 1772–1799. Studia do historii ducha i obyczajów*, t. 3, 1791–1799, Gebethner i Wolff, Warszawa 1903, s. 555.

państwa wyjechał do Białowieży, gdzie karczował lasy wspólnie z chłopami. Zmarł 16 października 1825 roku.

Uczestnicy Insurekcji Kościuszkowskiej – najbardziej patriotyczne warstwy społeczeństwa – znaleźli się w więzieniach, na zesłaniu lub emigracji. Życie kraju podzielone zostało między emigrację a zniewolony kraj. Rozpoczęła się walka o przetrwanie, w której dom polski będzie odgrywał ogromną rolę. To właśnie szlachecki dworek i chłopska chata stały się małą ojczyzną, w której pielęgnowano tradycje narodowe, ludowe i chrześcijańskie. Wobec reglamentacji życia politycznego przez zaborców, kultura i życie duchowe stały się substytutem państwa. Stała się rzecz niesamowita, której nikt nie mógł przewidzieć, że Polska bez armii, administracji, edukacji narodowej wytworzyła więź narodową dzięki sile własnej kultury i tradycji narodowej.

Po upadku Powstania Listopadowego przestrzeń publiczna została zajęta przez zaborców. Dom i rodzina stały się ostoją polskości. Miała następować transmisja pamięci przekazanej przez dziadków i ojców dzieciom. Dom i polska rodzina miały być fundamentem, na którym zostanie zbudowana niepodległość państwa. Dom polski był gościnny – pisał F. Ziejka. Witano gości powiedzeniem: „Czym chata bogata, tym rada”. Podawano rękę na powitanie. Dom dla naszych przodków postrzegany był jako świątynia rodzinna, wyodrębnione sanktuarium. Wychodzący z domu odmawiał modlitwę. Otrzymywał błogosławieństwo. „Woreczek z garścią rodzinnej ziemi był – jak się okazuje – w epoce rozbiorów najcenniejszą pamiątką polskich tułaczy (...). Z nim płynęli na inne kontynenty. Ziemia rodzinna, ojczysta, była dla nich skarbem, który starali się zachować aż do ostatnich dni życia”⁵.

Polski dom była to świątynia Ojczyzny. W zamkniętej części rodzinnej wisiały na ścianach portrety Tadeusza Kościuszki i innych patriotów, stanowiąc narodowy wystrój ścian. W części ogólnej można było przyjmować przedstawiciela władzy. Nie został on dopuszczony do części rodzinnej. Jako przykład niech posłuży tu dom rodzinny Jakuba Bojki w Gręboszowie, w którym przechowywana była kula z pola bitwy pod Raclawicami.

Sądono, że nieszczęście zaborów jest tylko utrapieniem czasowym, że bieg dziejów stworzy pomyślną koniunkturę na odzyskanie

⁵ F. Ziejka, op. cit., s. 67.

niepodległości. Stało się to 10 lat później, kiedy rewolucyjna Francja wypowiedziała wojnę zaborcom Polski i biła ich na wszystkich frontach.

Księstwo Warszawskie

Powstanie w 1807 roku Księstwa Warszawskiego było wyrazem woli Napoleona Bonaparte, cesarza Francuzów, którego Polacy uważali za boga wojny. Ten utalentowany wódz i polityk stworzył namiastkę wolnego państwa polskiego głównie z ziem zaboru pruskiego, powiększając je w 1809 roku o część ziem zaboru austriackiego. Była to decyzja wynikająca niewątpliwie z wyrachowania politycznego, ale także z presji patriotów polskich.

Księstwo Warszawskie stało się według doktryny wojennej Napoleona terenem, z którego mógł pobierać kontrybucje wojenne i rekrutować armię. Julian Makowski pisał: „Wychodząc z założenia, że wojna powinna żywić wojnę, Napoleon, naśladując w tym politykę Fryderyka II, doprowadził do doskonałości sztukę przerzucania kosztów wojny na nieprzyjaciela”⁶. Nakładane przez Napoleona na ludność ujarzmionych przez niego krajów kontrybucje wynosiły setki milionów franków, ściąganych w drodze nadzwyczajnych wysokich podatków. Pozwalało to cesarzowi na prowadzenie wojen bez zbytniego obciążania świadczeniami pieniężnymi własnych obywateli⁷.

W kampaniach napoleońskich żołnierze Legionów Polskich wykazali się męstwem, zdyscyplinowaniem, odpornością na trudy. O takich żołnierzy nie było łatwo w Europie. Księstwo stanowiło jeden wielki obóz wojskowy, rodzaj państwa-wojska. W 1810 roku armia Księstwa liczyła już 60 tys. żołnierzy. Dwa lata po powstaniu Księstwa Warszawskiego żołnierz polski musiał go bronić przed atakiem Austrii w 1809 roku. Po zwycięstwie Napoleona nad Austriakami pod Wagram i podpisaniu traktatu pokojowego 19 października 1809 roku, przyłączony został do Księstwa cały trzeci zabór austriacki i część

⁶ J. Makowski, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Wydawnictwo Książka, Warszawa 1948, s. 663.

⁷ A. Dmitrzak, *Hitlerowskie kontrybucje w okupowanej Polsce 1939–1945*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1983, s. 9.

pierwszego zaboru. Powiększone Księstwo Warszawskie liczyło 154 tys. km² i 4,3 mln mieszkańców⁸.

Czym było Księstwo Warszawskie? Było polskim państwem zależnym, a zarazem niepodległym. Nie prowadziło samodzielnej polityki zagranicznej, nie miało służby zagranicznej, nie utrzymywało obcych posłów. W Warszawie przebywał rezydent francuski, który do wszystkiego się mieszał. Wojsko Księstwa było armią sojuszniczą, w pełni podlegającą decyzjom strategicznym Napoleona. Zwierzchnikiem sił zbrojnych w Księstwie był w 1808 roku francuski marszałek Louis Nicolas Davout.

Chociaż Księstwo było militarystyczne, autokratyczne i biurokratyczne, rządzone przez konserwatywną społecznie szlachtę ziemiańską, to mimo oczywistej zależności państwowej, w niejednej dziedzinie – administracji i polityce, oświacie, myśli naukowej, wojskowości i aktywności obywatelskiej, było państwem niezależnym. Niepodległość polegała na jedności i tolerancji. W Królestwie nie było więźniów politycznych⁹.

W pełni narodowy charakter i niepodległość Księstwa przejawiały się w dziedzinie oświaty i nauki. Pod koniec jego istnienia funkcjonowało 1 200 szkół elementarnych polskich i niemieckich. Rozwijało się szkolnictwo wyższe.

Symbolem i ostoją niepodległego Księstwa było Wojsko Polskie. Jego utrzymanie pochłaniało dwie trzecie budżetu państwa. Armia stanowiła elitarną grupę. Jednakże, wierna demokratycznym tradycjom legionowym, uczyła żołnierza patriotyzmu, powinności obywatelskich i samorządności.

Kwestia włościańska nie została podjęta przez Napoleona. Rządząca arystokracja lękała się nadania własności chłopom. Konstytucja Księstwa proklamowała powszechną równość i znosiła poddaństwo, lecz o własności ziemi nic nie wspominała. Wydany w kilka miesięcy po wprowadzeniu w życie konstytucji napoleońskiej dekret grudniowy przyznawał pełne prawo posiadania ziemi właścicielom wsi – szlachcicom. Jeśli chłop chciał nadal użytkować posiadane

⁸ A. Kacperski, *Książę Józef Poniatowski i jego epoka*, Muzeum w Gliwicach, Gliwice 2013, s. 151–160.

⁹ H. Samsonowicz, J. Tazbir, T. Łepkowski, T. Nałęcz, *Polska. Losy państwa i narodu do 1939 roku*, Iskry, Warszawa 1992, s. 293–295.

dotąd grunta, musiał zawrzeć z panem nową umowę. Tym samym dekret umożliwiał szlachcie podwyższanie powinności chłopskich w zamian za prawo do dalszego użytkowania gospodarstwa, a nawet stworzył możliwość rugowania ich z ziemi, co stawało się coraz częstszą praktyką. Mówiono wówczas, że ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego zdejmowało chłopom kajdany z nóg razem z butami. Sytuacja gospodarcza była krytyczna. Pogarszały ją rekwizycje wojskowe i wielka powódź wiosenna w 1813 roku, która spowodowała ogromne zniszczenia. Chłopi opuszczali gospodarstwa, zadłużonym folwarkom groziła ruina. Ukaz carski po zajęciu Księstwa Warszawskiego powołał Komitet Reformy Agrarnej z księciem Adamem Jerzym Czartoryskim na czele. Komitet ów miał zająć się sprawą poprawienia sytuacji chłopów, w związku z tym rozpisano ankietę wśród szlachty. Nadesłano do Komitetu około 600 odpowiedzi. Większość ankietowanych opowiedziała się za utrzymaniem w mocy postanowienia dekretu grudniowego z 1807 roku. Chłop mógł opuścić wieś, lecz bez niczego. Wobec społecznej dominacji szlachty ziemie centralnej Polski pozostały przez ponad 50 lat krajem rolniczej biedy, wprawdzie bez poddaństwa, lecz z pańszczyzną. Antagonizm dwór – wieś będą wykorzystywać zaborcy – Rosjanie i Austriacy.

Królestwo Polskie

Królestwo Polskie, powstałe w 1815 roku na Kongresie Wiedeńskim, było zdobyczą wojenną cara Aleksandra I. Poszerzyło jego sferę wpływów w Europie Środkowej, przesunęło granice imperium carskiego na Zachód. Królestwo Polskie, jako samodzielny twór polityczno-terytorialny połączony osobą panującego i wspólną polityką zagraniczną, było eksperymentem liberalnej polityki Aleksandra I. Miało być poligonem doświadczalnym przyszłych reform w Rosji. 27 listopada 1815 roku uroczyście witany w Warszawie car podpisał konstytucję Królestwa Polskiego, która weszła w życie 24 grudnia.

Własna konstytucja, sejm, armia, sądownictwo, administracja, edukacja, teatr, dawały poczucie funkcjonowania przerwanej państwowości. Początkowo sytuacja wyglądała niemal idyllicznie.

Powstało liberalne półniepodległe Królestwo. Konstytucja gwarantowała obywatelom nietykalność osobistą, wolność religijną, wolność prasy i ochronę wolności, swobody językowe i kulturalne.

Monarcha cieszył się ogromną sympatią Polaków. Symbolami zaufania i wdzięczności był kościół św. Aleksandra w Warszawie i pieśń Alojzego Felińskiego z 1816 roku *Boże, coś Polskę...*. Car, będąc jednocześnie królem Polski, zachował dla siebie szeroki zakres władzy. Do jego kompetencji należały zwierzchność nad wojskiem, prawo wypowiedzania wojny i zawierania pokoju, rozporządzanie dochodami państwa, nominacje senatorów, biskupów, urzędników. Wobec nieobecności w kraju, prerogatywy królewskie przejmował namiestnik.

Królestwo było państwem sprawnie i sprężyście administrowanym przez wykwalifikowanych, doświadczonych urzędników, krajem spokojnym, praworządnym, szybko rozwijającym się pod względem cywilizacyjnym. Ograniczenie praw konstytucyjnych nastąpiło na większą skalę po 1820 roku, kiedy to państwa Świętego Przymierza zaostrzyły represje przeciw aktywizującemu się w Europie liberalizmowi i rewolucyjnemu ruchowi spiskowemu.

Aby zapobiec skargom chłopskim, które nie były dla dworu przyjemne, gdyż obnażały jego chciwość lub okrucieństwo, wydano przepisy o pisarzach skarg chłopskich. Zazwyczaj byli nimi ludzie pozbawieni pracy, dawni urzędnicy administracyjni i sądowi, którzy z różnych przyczyn czuli się skrzywdzeni przez panujący system administracyjno-ekonomiczny. Na nich skupiła się nienawiść dworu¹⁰.

6 kwietnia 1824 roku wydano przepisy, które w praktyce nakładały na pisarzy skarg obowiązek udawadniania, na równi z chłopami, prawdziwości podanych w skardze zarzutów. Przepisy miały wyraźny cel: wystawienie pisarzy skarg chłopskich na zemstę i ułatwienie pociągania ich do odpowiedzialności sądowej nawet wtedy, gdyby w skardze była prawda, ale chłop wyraźnie odpowiednich faktów nie kazał zamieścić. Prawo o pisarzach blokowało więc chłopom w wielu przypadkach skuteczną drogę do wymiaru sprawiedliwości¹¹.

¹⁰ J. Gołuchowski, *Kwestia włościańska w Polsce*, Lipsk 1849, s. 202–203.

¹¹ H. Grynwaser, *Kwestia agrarna i ruch włościan w Królestwie Polskim w I połowie XIX wieku (1807–1860)*, Warszawa 1935, s. 61–62.

Ogromną popularnością i szacunkiem w społeczeństwie cieszyło się Wojsko Polskie. Stanowiło ono rękojmię odrębności Królestwa Polskiego. 30-tysięczna armia była dobrze wyszkolona, umundurowana i uzbrojona. Miała nowoczesne oddziały raketowe. Służba w armii trwała 6 lat, przed chłopami otwierała możliwości społecznego awansu.

Mimo bezdusznej dyscypliny, kar cielesnych wprowadzonych przez księcia Konstantego, w armii zachowało się niemało patriotycznych i demokratycznych tradycji z czasów napoleońskich. Wojsko było budzicielem świadomości narodowej¹².

Część społeczeństwa poddała się temu mirażowi koncesjonowanej wolności. Główny gwarant Królestwa Polskiego, car Aleksander I, aż do śmierci w 1825 roku nie zmieniał postanowień Kongresu Wiedeńskiego, choć coraz silniej wiązał Królestwo z Imperium Rosyjskim. Europa pokongresowa stała się już wkrótce Europą Świętego Przymierza. Na straży prawomyślności społeczeństwa polskiego stała policja – jawna i tajna – ścigająca wszelkie przejawy działalności niepodległościowej. Stała się ona głównym utrapieniem i przekleństwem polskich patriotów.

Po wstąpieniu na tron Mikołaja I, który koronował się w 1829 roku, sytuacja ulegała dalszemu pogorszeniu. Synonimem carskiego terroru w armii stał się wielki książę Konstanty, w życiu cywilnym – Mikołaj Nowosilcow, który rozbudował siatki szpiegowsko-policyjne, śledzące społeczeństwo.

Niewątpliwie konspiratorzy cywilni i wojskowi dusili się w atmosferze policyjnej inwigilacji, gwałtów, donosicielstwa, tępego drylu, dławienia prasy przez cenzurę. Młode pokolenie nie miało doświadczenia związanego z klęską 1812 roku, nie bało się Rosji. Większość patriotycznego społeczeństwa nie zrezygnowała ze zjednoczenia kraju i odzyskania niepodległości. Pod koniec lat dwudziestych młodzi patrioci wyczuwali, że Mikołaj I dąży do zniesienia konstytucji, likwidacji armii. Zamierzali wstrzymać proces obumierania resztek niepodległości państwa.

Co przyspieszyło wybuch Powstania Listopadowego? Istotnym impulsem były tu ważne wydarzenia na Zachodzie. W lipcu 1830

¹² B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie. Królestwo Polskie 1815–1830*, Konstanty Trepte, Warszawa 1903.

roku we Francji zwyciężyła rewolucja. Pod koniec sierpnia powstanie w Brukseli przeciwko Holenom zapoczątkowało stworzenie niepodległej Belgii. To, co wydarzyło się w Paryżu i Brukseli, odbiło się szerokim echem w Królestwie Polskim.

Jesienią nastroje patriotyczno-rewolucyjne ogarnęły stolicę. Przyczyny wrzenia i niezadowolenia miały charakter polityczny i ekonomiczny. Bezrobocie, nieurodzaj ziemniaków, drożyzna sprawiły, iż nastąpiły trudności aprowizacyjne. Upowszechniana od 30 lat uprawa ziemniaka sprawiła, iż widmo głodu zniknęło z ziemi polskich. Uprawa ziemniaków stała się ubezpieczeniem od głodu. Jego nieurodzaj napęłniał smutkiem i niepokojem.

Mikołaj I, jako gwarant Świętego Przymierza, ogłosił mobilizację Wojska Polskiego, które wraz z armią rosyjską miało stłumić rewolucję na Zachodzie.

Powstanie Listopadowe

W listopadzie 1830 roku policja wykryła ważne ogniwa – sprzysiężenie Piotra Wysockiego. Ogłoszenie mobilizacji wojska i niebezpieczeństwo dekonspiracji sprzysiężenia spowodowały, iż spiskowcy postanowili działać bezzwłocznie, bez poparcia generalicji. 29 listopada 1830 roku zaatakowali Belweder, siedzibę wielkiego księcia Konstantego. Powstanie zostało poparte przez lud Warszawy. Po całonocnych utarczkach 30 listopada oddziały Konstantego opuściły Warszawę. 25 stycznia 1831 roku sejm Królestwa zdeponował cara Mikołaja I i ogłosił niepodległość, zaś 29 stycznia wybrał Rząd Narodowy.

5 lutego 115-tysięczna armia rosyjska, dowodzona przez feldmarszałka Dybicza, przekroczyła granicę Królestwa, bronionego przez liczącą 50 tys. żołnierzy armię polską. Powstanie przekształciło się w trwającą osiem miesięcy wojnę polsko-rosyjską. W tym czasie rząd i władze terenowe z dużą energią organizowały wysiłek wojenny państwa i społeczeństwa. Rząd Narodowy potrafił przestawić przemysł na stopę wojenną. Ludwisarnie odlewały działa, produkowano dziennie 100 karabinów.

Ponieważ armia była dobrze wyszkolona, mimo kunktatorstwa niektórych dowódców nie uległa się walki z przeważającymi siłami

wroga. W toku wojny zmobilizowano 140 tys. żołnierzy. Łącznie z oddziałami partyzanckimi i powołanym w lecie pospolitym ruszeniem – około 160 tys. mężczyzn, ale także i kobiet. Straty w zabitych i rannych armii polskiej wynosiły 30 tys. i były mniejsze niż w 1812 roku. Polska utraciła krótkotrwałą niepodległość w wyniku przegranej wojny. Nie miała szansy na ostateczne zwycięstwo, ponieważ potencjał ludnościowy Rosji był czternastokrotnie większy. Były też jednak inne przyczyny.

Szlacheckie państwo powstańcze, które nie było w stanie podjąć kwestii chłopskiej, choć miało wolę walki, mimo praworządności, liberalizmu i tolerancji, nie mogło zakończyć tej walki sukcesem. W nieżyczliwej dla sprawy chłopskiej atmosferze Powstania Listopadowego, wytworzonej przez prawicę szlachecką, nie brak było jednocześnie dowodów patriotyzmu, bohaterstwa i poświęcenia chłopów. Pisano, że chłopci prędko i łatwo uczyli się sztuki wojowania, wykazywali do niej dużą ochotę.

Zasłynął z wielkiej waleczności dzielny pułk „czwartaków” liczący 2 058 ludzi, w tym 1 300 chłopów. O Olszynkę Grochowską, której bronił piechur 4. Pułku, rozbiło się sześć pułków korpusu Rosena. W bitwie pod Stoczką wstąpił się chłop-żołnierz w zdobywaniu dział „rękami czarnymi od pługa”.

Następne bitwy na linii Warszawa–Siedlce, pod Wawrem, Dębem Wielkim i Iganiami obfitowały we wspaniałe przykłady bohaterstwa prostego żołnierza. Z żołnierzami na froncie współdziałał chłop-cywil, pozostający w domu. Wielu chłopów służyło za przewodników partyzanckim oddziałom. Niektórzy, z dużym narażeniem siebie i swoich domostw, przyjmowali chłopów-powstańców, częstując ich kaszą i mlekiem.

O tym, jak licznie chłopci wzięli udział w Powstaniu Listopadowym, świadczy fakt, iż na początku walki na 37 270 żołnierzy Królestwa Polskiego 26 tys. miało rodowód chłopski. Bohatersko walczyli w licznych bitwach i potyczkach z wrogiem. Błędy i niedoświadczenie dowództwa naprawiał często prosty żołnierz własnym sprytem i męstwem. Cywilna ludność wiejska oddawała usługi dla polskiego wywiadu wojskowego, ponosiła ciężary aprowizacyjne na rzecz powstania¹³.

¹³ W. Bryja, *Udział chłopów w walce zbrojnej o niepodległość*, „Wieś i Państwo” 1938, s. 524–528.

Chociaż wojna polsko-rosyjska uratowała rewolucję francuską i belgijską od interwencji zbrojnej Mikołaja I, to Europa Zachodnia po ustabilizowaniu sytuacji politycznej nic dla walczącej Polski nie zrobiła¹⁴.

Przywódcy polityczni oraz część generalicji i żołnierze Wojska Polskiego nie skapitulowali przed zaborcą rosyjskim. Główne siły zbrojne 5 października przekroczyły granicę Królestwa i przeszły do Prus. Ostatni punkt oporu, twierdza Zamość, skapitulowała 21 października 1831 roku. Wojna została zakończona.

Organizatorzy powstania, wszyscy ci, którzy mogli podlegać represjom cara, udali się na emigrację. Zdobyte przez armię rosyjską Królestwo Polskie, zostało przekazane feldmarszałkowi Iwanowi Paskiewiczowi – nowemu namiestnikowi, noszącemu tytuł księcia warszawskiego. Miał Polaków surowo i przykładowo ukarać, aby nigdy już nie zapragnęli walki.

Armia polska została rozwiązana. Licznych żołnierzy, powstańców wcielono do pułków rosyjskich stacjonujących w głębi cesarstwa. Narzucono ludności, w praktyce chłopom, wieloletnią służbę w wojsku rosyjskim. Królestwo obłożono wysoką kontrybucją, skonfiskowano wiele majątków. Licznych powstańców wywieziono na Syberię.

W latach 1832–1834 została zbudowana w Warszawie twierdza, mająca trzymać w szachu stolicę Polski. Cytadela była nie tylko potworkiem urbanistycznym, ale też ośrodkiem carskich represji. W jej murach utworzono więzienie polityczne (X Pawilon). W Cytadeli obradowała Stała Komisja Śledcza, narzędzie politycznego terroru.

Królestwo Polskie po Powstaniu Listopadowym

Mikołaj I w polityce represji i ograniczeń w Królestwie Polskim musiał liczyć się z opinią państw, które podpisały Akt Końcowy Kongresu Wiedeńskiego, gwarantujący odrębność państwa polskiego. Dlatego car wydał w 1832 roku tak zwany Statut Organiczny dla Królestwa. Zniesiono wprawdzie sejm i Wojsko Polskie, zamknięto

¹⁴ J. Łojek, *Szanse Powstania Listopadowego. Rozważania historyczne*, PAX, Warszawa 1966; W. Zajewski, *Powstanie listopadowe 1830–1831*, Bellona, Warszawa 1998.

Uniwersytet Warszawski i Towarzystwo Przyjaciół Nauki, lecz zachowano Radę Administracyjną i Radę Stanu oraz osobny skarb. W administracji i szkolnictwie obowiązywał nadal język polski, zapewniano wolność słowa i druku. Postanowienia Statutu Organicznego nie były respektowane przez władze carskie, wielu nie wprowadzono w życie. Rozpoczęto rusyfikację, zmniejszono liczbę szkół elementarnych i średnich. Drastycznie ograniczono ilość tytułów prasy i wprowadzono cenzurę.

Iwan Paskiewicz zapoczątkował i utrzymywał rządy policyjno-wojskowe, które miały paraliżować wolę oporu. Wprowadzono stan wojenny w Królestwie od 1833 roku. Wszystkich „buntowników” pojmanyh przez policję skazywano na śmierć, długoletnie więzienie lub katorgę. Im większe były ograniczenia konstytucyjne Królestwa Polskiego, które od 1833 roku nazywano nocą paskiewiczowską, tym większa była determinacja młodego pokolenia konspiratorów do konfrontacji w walce z zaborcą.

Po Powstaniu Listopadowym chłopci z niesłabnącą siłą rozwijali walkę przeciw pańszczyźnie. Atmosferę napięcia i walki na wsi potęgowały egzekucje kozaków przeprowadzane na próbę przez właścicieli folwarków dla złamania oporu. Bezpośrednio po stłumieniu powstania obawiali się nawet przywrócenia poddaństwa osobistego, jako represji za udział w wyzwoleniczej walce narodu polskiego.

Myśl o walce z dworami i carską przemocą rozniecił wśród chłopów i realizował w latach 1840–1844 ks. Piotr Ściegienny, głównie na terenie Kielecczyny i Lubelszczyzny. Przeżył boleśnie tragedię powstania, utwierdzając się w potrzebie nadania chłopom ziemi i pełnych praw obywatelskich, by dalsza walka o wyzwolenie narodu miała szansę powodzenia i zwycięstwa. W porozumieniu ze Związkiem Narodu Polskiego i czołowym jego ideologiem Edwardem Dembowskiem, wraz z terenowymi agitatorami ruchu, Ściegienny organizował chłopów w południowej części Lubelszczyzny, w okolicy Wilkołaz i Chodla, a także w rodzinnych stronach na Kielecczynie. Założył on spiskową organizację – Związek Chłopski. Dla celów agitacyjnych rozpowszechniał materiały propagandowe i pisał własne teksty. Był autorem *Złotej książeczki*, zawierającej plan rewolucyjnego działania i likwidacji wielkiej własności ziemskiej i szeroko rozpowszechnionego wśród chłopów *Listu ojca św. Grzegorza papieża*. Podszywając się pod autorytet papieża

Grzegorza XVI, obiecywał wszystkim, którzy posłuchają wezwania oraz zachowają tajemnicę, odpusty i błogosławieństwo boże¹⁵. Pozyskał dla spisku kilku księży i wielu chłopów. Odezwy ks. Piotra Ściegiennego były wezwaniem do wojny ludowej – powstania chłopskiego, które w sojuszu z ludem rosyjskim prowadzić miało walkę wyzwolenczą. Chłopi mieli odebrać wydartą im ziemię.

Wystąpienie Związku Chłopskiego planowano na jesień 1844 roku. Równocześnie w miastach miał rozwinąć powstanie Związek Narodu Polskiego. Dwie organizacje, na krótko przed przystąpieniem do walki, ułożyły „statut powstańców”, w którym wyłożono zasady organizacji wyzwolonego kraju po zakończeniu walki. Ziemia miała być przyznana chłopom, a pańszczyzna zamieniona na czynsze. Ten ograniczony postulat w odniesieniu do chłopów miał być kompromisowym, tymczasowym programem¹⁶.

Działania powstańcze Związku Chłopskiego rozpoczęły się w rejonie Bilczy, we wsi Krajno położonej na skraju Puszczy Jodłowej w pobliżu klasztoru św. Krzyża. 24 października 1844 roku do licznie przybyłych chłopów ks. Ściegienny wygłosił kazanie. Ubrany w komżę i czerwoną stułę przyjął po kazaniu przysięgę od zebranych i omówił plan działania. Na drugi dzień młodzież spiskowa z Warszawy, Radomia, Lublina i Hrubieszowa przybyła do Kielc, by objąć dowództwo nad poszczególnymi grupami powstańców. W wyniku donosów do carskiej policji, ks. Piotra Ściegiennego i spiskowców zebranych w Kielcach aresztowano. Aresztowania objęły setki osób. Zapełniły się cele X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej. Po raz pierwszy tak wielką grupę chłopów sądzono za polityczną i spiskową działalność. Wielu zginęło w więzieniu. Tych, co przeżyli, skazano na wieloletnie zesłanie i katorgę. Ściegiennego skazano na karę śmierci, pozbawiono go sakry kościelnej. Wyrok odczytano 26 lutego 1846 roku pod szubienicą na publicznym placu w Kielcach. W drodze łaski wyrok ten zmieniono pod szubienicą na dożywotnią katorgę w Nerczyńsku. Po 25 latach pobytu na Syberii powrócił ks. Piotr Ściegienny do kraju jako sędziwy starzec.

¹⁵ C. Wycech, *Z przeszłości ruchów chłopskich*, LSW, Warszawa 1952, s. 117; idem, *Ks. Piotr Ściegienny*, LSW, Warszawa 1953, s. 144–152.

¹⁶ T. Szczuchura, *Ruch chłopski w walce o ziemię 1861–1864*, LSW, Warszawa 1962, s. 47–48.

Odzyskał prawa kapłańskie. Zmarł w Lublinie 6 listopada 1890 roku¹⁷.

W obawie przed rozszerzeniem się nastrojów rewolucyjnych, rząd carski w Królestwie Polskim w ukazie czerwcowym 1846 roku zakazał rugowania z ziemi chłopów posiadających trzy i więcej mórg. Obowiązek pańszczyzny został zachowany, jedynie skasowane zostały uboczne powinności – 121 różnego rodzaju darmoch. Drobne ustępstwa nie mogły uspokoić wrzenia na wsi – przytłumionego kłęską nieurodzaju lat 1846–1847. Wkrótce protesty nasiliły się.

W latach pięćdziesiątych XIX wieku sytuacja Królestwa była bardzo złożona. Z jednej strony bezwzględne represje, rusyfikacja, ograniczenie samodzielności wytraçały chęć do walki i konfrontacji z zaborcą. Pewna grupa społeczeństwa, nastawiona ugodowo, zamierzała szukać z zaborcą porozumienia jednostronnego, narzuconego przez cara. Część społeczeństwa pogrążyła się w marazmie, nie wierząc w możliwości zmian. Pokolenie młodych Polaków sięgało jednak do bohaterskiej tradycji czynu zbrojnego z lat 1830–1831. Dla wielu patriotów zwiastunem nadchodzących zmian były trzy wydarzenia.

Pierwsze i najważniejsze to śmierć cara Mikołaja I w marcu 1855 roku. Zmarł on na zapalenie płuc w wieku 58 lat. Jego śmierć zbiegła się z przegraną przez Rosję w wojnie krymskiej 1853–1856. Koalicja Anglii, Francji i Piemontu zadała druzgocącą klęskę Rosji. To wydarzenie pozwalało sądzić, że imperium Romanowych jest kolosem na glinianych nogach. Mieszkańcy Królestwa Polskiego z ulgą przyjęli wiadomość o śmierci w 1856 roku feldmarszałka Iwana Paskiewicza, księcia warszawskiego i namiestnika carskiego. Jego dwudziestopięcioletnie rządy w Królestwie Polskim przyniosły ogromne cierpienia dla narodu polskiego. Ten rosyjski wojskowy, który miał ogromne sukcesy na polu walki, starał się je przenieść do życia cywilnego Królestwa.

Nowy władca Rosji Aleksander II, starszy syn Mikołaja I, obejmując władzę w imperium był przekonany, że państwo potrzebuje zmian. Polityka reform objęła także Królestwo. Ogłoszono amnestię

¹⁷ *Historia chłopów polskich*, t. 2, *Okres zaborów*, pod red. S. Inglota, w opracowaniu udział wzięli: H. Brodowska, J. Burszta, M. Chamcówna, S. Inglot, J. Janczak, S. Michalkiewicz, J. Molenda, LSW, Warszawa 1972, s. 383–386; Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego, sygn. P-105, K. Jaworska, „Związek Chłopski”, maszynopis.

dla więźniów politycznych, z Syberii wrócił Piotr Wysocki, złagodzone cenzurę. Nowym namiestnikiem został generał Michał Gorczakow, pozytywnie nastawiony do ziemiaństwa.

W 1856 roku Aleksander II odwiedził Warszawę. Na spotkaniu, jakie odbył z przedstawicielami elit ziemiańskich, którzy spodziewali się, że padną dalsze deklaracje reformatorskie, usłyszeli oni: „Żadnych marzeń, panowie, żadnych marzeń”. Aleksander, dopuszczając możliwość łagodniejszej polityki wobec Polaków, nie zamierzał nic zmieniać w dotychczasowym stanie Królestwa. Liberalizację carskiej polityki wykorzystali zwolennicy pracy organicznej, a także środowiska inteligenckie.

Andrzej Zamoyski uzyskał zgodę na utworzenie Towarzystwa Rolniczego. Pojawiły się postulaty zniesienia pańszczyzny, równouprawnienia Żydów, wspierania rozwoju gospodarczego, zorganizowania powszechnej edukacji, wprowadzenia samorządu¹⁸. Wśród młodzieży nastąpiła radykalizacja nastrojów. Znaczący wpływ na tę sytuację miały zachęty środowisk demokratycznej emigracji, jak i aktywizacja organiczników i młodzieży rosyjskiej w imperium.

Konspiracja przed Powstaniem Styczniowym

W okresie poprzedzającym wybuch Powstania Styczniowego organizowano manifestacje patriotyczne. Najpierw w czerwcu 1860 roku odbyła się manifestacja na pogrzebie Katarzyny Sowińskiej, wdowy po generale, bohaterskim obrońcy Woli w Powstaniu Listopadowym. W 30. rocznicę wybuchu powstania manifestowano, śpiewając pieśni religijne i patriotyczne. Rok 1861 rozpoczął się od lutowej wolnościowej manifestacji studenckiej. Wojsko rosyjskie otworzyło ogień do manifestantów, zabijając pięciu studentów.

Pogrzeb ofiar, na który zgodziły się władze wobec ogólnego poruszenia, stał się kolejną manifestacją narodową, w której wzięły udział szerokie rzesze mieszkańców Warszawy. W kościołach odprawiano dziesiątki mszy za ojczyznę. Msze i manifestacje patriotyczne oraz procesje, w których uczestnicy pojawiali się w strojach

¹⁸ Szerzej: S. Kieniewicz, *Między ugodą a rewolucją. Andrzej Zamoyski w latach 1861–1862*, PWN, Warszawa 1962.

narodowych, rozszerzyły się na większe miasta Litwy i Białorusi, a także na wieś.

Rząd carski postanowił pójść na pewne ustępstwa wobec polskiej szlachty, a jednocześnie stłumić wystąpienia ludowe w mieście i na wsi. Car powołał na stanowisko dyrektora Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zwolennika ugody z Rosją margrabiego Aleksandra Wielopolskiego.

Rosjanie postanowili położyć kres manifestacjom. 8 kwietnia 1861 roku na placu Zamkowym w Warszawie nastąpiła masakra tłumu śpiewającego pieśni patriotyczno-religijne. Wojsko zastrzeliło około 200 osób. Po tej rzezi ustały manifestacje, trwały nadal nabożeństwa „za pomyślność ojczyzny”.

Na wsi wrzało, chłopci od kwietnia 1861 roku porzucali pańszczyznę. Carski ukaz o jej zmianie na świadczenia pańskie niewiele zmienił. Jesienią chłopci protestowali przeciwko wysokiemu okupowi.

Władze carskie postanowiły radykalnie rozprawić się ze społeczeństwem. 14 października wprowadzono stan wojenny i godzinę policyjną. 15 października, w dzień po ogłoszeniu stanu wojennego, wojsko naruszyło spokój świątyń i wtargnęło do katedry warszawskiej i kościoła bernardynów. Wiernych bito, wyciągano z kościołów, a następnie aresztowano. Na znak protestu zamknięto wszystkie kościoły w Warszawie. Od 14 października 1861 roku ruch patriotyczny zrezygnował z manifestacji ulicznych na rzecz działalności konspiracyjnej¹⁹.

W sierpniu 1861 roku, na kanwie narodowego, patriotycznego i religijnego rozbudzenia, jak grzyby po deszczu powstawały kółka konspiracyjne, które dały początek działalności późniejszej warszawskiej miejskiej organizacji. Powoli rozpoczęła się budowa podziemnego państwa, które wyrosło z luźnych ogniw konspiracji. Najpierw były to koła młodzieżowe, organizujące demonstracje, które przez samokształcenie i czerpanie z wzorców zachodnich zbliżały się do idei walki o niepodległość. Środowisko konspiracji przedpowstaniowej posiadało bardzo dużą młodzieńczą dynamikę i zróżnicowanie postaw społecznych i politycznych konspiratorów.

Wśród dominujących w podziemiu tzw. „czerwonych” można wyróżnić nurt wyłącznie powstańczy i grupę radykałów planujących

¹⁹ S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1983.

i wykonujących zamachy terrorystyczne. Wyzwoleńcza frazeologia jednych i drugich zawierała silne akcenty demokratyczne. Słowa potępienia i groźby pod adresem ludzi gotowych do ugody z caratem, w imię zachowania swej pozycji majątkowej i społecznej, ścierały się z wezwaniami do narodowej jedności. Tzw. „biali” z kolei początkowo organizowali się głównie dla zapobieżenia powstaniu, licząc na koncesje polityczne ze strony Imperium Rosyjskiego i na pomoc Zachodu. Wielu z nich angażowało się z przyczyn patriotycznych, ale równocześnie pragnęło za wszelką cenę odebrać rząd dusz groźnym i nieodpowiedzialnym „czerwiencom” oraz sprawować ideowe i polityczne kierownictwo narodu, tak naprawdę w imieniu ziemiańskiej szlachty i najzamożniejszego mieszczaństwa. Obydwa obozy tworzyły struktury, które później zostaną wykorzystane do budowy owego podziemnego czy – jak je wówczas nazywano – tajemnego państwa.

W drugiej połowie 1861 roku i pierwszych miesiącach następnego roku rozwijały się zwłaszcza ogniwa spisku „czerwonych”. Działo się to przede wszystkim w Warszawie. Początkowo były one niejednolite i zdecentralizowane, stopniowo jednak przybierały coraz bardziej zorganizowaną formę. Tworzone były tzw. dziesiątki, z nich kolei organizowano setki, choć nie wszystkie miały pełną obsadę. Każdy konspirator miał znać tylko swego dziesiątnika (dowódca 10 konspiratorów), każdy dziesiątnik – setnika (dowódca 10 dziesiątników). Nie było to jednak możliwe do zrealizowania, i to nie tylko na prowincji, lecz nawet w stolicy, mieście, które liczyło co prawda ponad 200 tys. mieszkańców, lecz gdzie nie były zbyt liczne środowiska uczącej się młodzieży, inteligencji, rzemieślników czy robotników, spośród których rekrutowali się członkowie poszczególnych kółek. Większość zresztą aktywistów mogła poznać się już wcześniej, podczas demonstracji i mszy za ojczyznę lub w okresie istnienia Delegacji Miejskiej (funkcjonująca do marca 1861 r. nieformalna reprezentacja zamożnych warstw mieszkańców Warszawy) i zorganizowanej pod jej auspicjami służby porządkowej.

Kiedy w Królestwie Polskim narastały tendencje niepodległościowe, koła rządzące w Rosji nie były zgodne co do tego, jaką zastosować metodę w rozwiązaniu kwestii polskiej. Ścierali się między sobą konserwatyści z liberalnymi reformatorami. Osłabienie po wojnie krymskiej potężnego wojskowego lobby dawało nadzieję

na realizację panslawistycznych idei pokojowej dominacji nad słowiańskimi narodami. Car Aleksander II na zmianę przychylił się ku różnym grupom doradców. Przed wybuchem powstania stosowano metodę kija i marchewki, od najbardziej brutalnych działań po ustępstwa.

W czerwcu 1862 roku urząd namiestnika objął brat cara wielki książę Konstanty Mikołajewicz. Stanu wojennego jednak nie odwołano.

Aleksander Wielopolski za zgodą caratu rozpoczął reformy. Administracja została spolszczona, szkolnictwo elementarne i średnie szkoły rządowe zostały rozbudowane. W listopadzie 1862 roku rozpoczął działalność czterowydziałowy uniwersytet pod nazwą Szkoły Głównej. Kolejny z ukazów znosił wszelkie ograniczenia dla Żydów, którzy zostali całkowicie równouprawnieni z chrześcijanami. W kwestii chłopskiej zapowiadano tylko oczynszowanie. Ukaz sankcjonował dotychczasowe rugi chłopskie, nic nie dawał małorolnym i bezrolnym. Reformy Wielopolskiego, dokonane pod bagnetami, w cieniu stanu wojennego, nie dawały gwarancji trwałości, nie mogły więc nikogo zadowolić. „Biali” przyjęli je chłodno, „czerwoni” wręcz wrogo²⁰.

Nowy arcybiskup w Warszawie związany z „białymi” Zygmunt Feliński (następca niezwykle popularnego Antoniego Fijałkowskiego, który zmarł w październiku 1861 r.) nakazał otwarcie kościołów w lutym 1862 roku. Zabronił odprawiania nabożeństw patriotycznych. Jako członek Rady Stanu starał się uspokoić nastroje, liczył na wynegocjowanie w ten sposób od Rosjan więcej swobód dla Kościoła i narodu.

Aleksander Wielopolski postanowił sprowokować zimą przedwczesne wystąpienie zbrojne, aby tym sposobem rozładować rewolucyjno-patriotyczne nastroje społeczeństwa. Sądził, iż powstanie w zimie zostanie szybko spacyfikowane. W ten sposób uniknie lepiej przygotowanego powstania w lecie. Wielopolski mówił o swoich planach otwarcie, prowokując Komitet Centralny Narodowy do działania.

²⁰ H. Lisicki, *Aleksander Wielopolski*, t. 1, Czcionkami Drukarni „Czasu”, Kraków 1878, s. 180.

Wybuch Powstania Styczniowego

Zegar historii odmierzył bardzo szybko czas. Polscy narodowcy z margrabią Aleksandrem Wielopolskim cały potencjał społeczeństwa chcieli skierować na pracę pozytywistyczną. Zamierzali też rozbić polską konspirację przy pomocy branki do wojska rosyjskiego najbardziej patriotycznego młodego pokolenia. Od branki zwolnione było ziemiaństwo i chłopci.

Branka, która miała sparaliżować wybuch powstania, stała się jego zapalnikiem. Przymusowa służba wojskowa w armii rosyjskiej trwała przeważnie 25 lat, często pełniona była w trudnych warunkach. Polaków z Królestwa wysyłano najczęściej na Syberię, kierowano ich do oddziałów pacyfikacyjnych, które tłumili powstania ludów kaukaskich lub w Azji Środkowej. Od 1856 roku pobór został wstrzymany ze względu na liczebność poprzednich roczników.

W Rosji istniała także instytucja służby wojskowej w karnych batalionach dla skazanych wyrokiem. Ofiarami sądów carskich byli patrioci, których uważano za przestępców politycznych. W czasie stanu wojennego władze mogły bez sądu deportować na Syberię lub do służby wojskowej.

Władze nie ukrywały celu branki, jasno dawały to do zrozumienia w publikacjach prasowych. W „Dzienniku Powszechnym” z 6 października 1862 roku napisano, że pobór nie odbędzie się drogą losowania, lecz będą przygotowane listy poborowych. Sporządzano je w głębokiej tajemnicy. Księgi ewidencji ludności znajdujące się w ratuszu przewieziono na Cytadelę, gdzie pod opieką wojska specjalnie dobrana grupa urzędników, kierowana przez prezydenta Warszawy Zygmunta Wielopolskiego (syna margrabiego), przygotowała listy poborowych.

Branka polityczna była dużą operacją logistyczną z udziałem 1 200 żołnierzy i policjantów. Niespodziewanie dla konspiratorów w Warszawie została przeprowadzona w nocy z 14 na 15 stycznia 1863 roku. Spodziewano się jej znacznie później. Z Królestwa zamierzano powołać 12 tys. rekrutów. Na liście poborowej było 2 500 osób z Warszawy. W domach ujęto 1 657, wielu przez pomyłkę. Po weryfikacji list do wojska wcielono 559 osób. Branka była czynnikiem decydującym, który wymusił na Komitecie Centralnym Narodowym wyznaczenie daty powstania na noc z 22 na 23 stycznia 1863 roku. Wcześniej – 19 stycznia – dyktaturę powierzono Ludwikowi

Mierosławskiemu, dowódcy w okresie Wiosny Ludów na ziemiach polskich i w Europie. Na emigracji Mierosławski zyskał uznanie jako teoretyk wojskowości²¹.

20 stycznia nominację otrzymali wojewódzcy naczelnicy wojskowi. KCN działał od 22 stycznia jako Tymczasowy Rząd Narodowy, a od maja jako Rząd Narodowy. Pokładając pełne nadzieje w sprawności militarnej naczelników wojskowych, Rząd Narodowy dawał im potężne narzędzie w postaci dekretów uwłaszczeniowych chłopów. Sądził, iż uwłaszczeni chłopci i patriotyczna młodzież miejska skutecznie zaatakują garnizony rosyjskie w Królestwie Polskim. Rzeczywistość była bardziej brutalna. Czas do wybuchu powstania był niedogodny z kilku powodów. Po pierwsze była zima, po drugie powstanie wybuchło przedwcześnie. Mimo że funkcjonowało sprawnie Polskie Państwo Podziemne, to nie zdołano zgromadzić dostatecznej ilości broni i amunicji. Naczelnicy wojenni mieli zbyt mało czasu na mobilizację sił powstańczych. Wielu dowódców nie posiadało doświadczenia bojowego, a rekruci podstawowego przeszkolenia wojskowego.

Przeciwko 100-tysięcznej armii rosyjskiej, powstańcy wystawili około 25 tys. spiskowców słabo uzbrojonych w piki, siekiery, kosy, szable, strzelby myśliwskie. Ostatecznie w noc styczniową na miejsce zbiórki dotarło około 7 tys. powstańców, którzy przeprowadzili 32 akcje zbrojne. Najwięcej na Podlasiu. Nie zdobyto Płocka, który miał być siedzibą Rządu Narodowego. Jedynym łupem powstańców było kilkaset karabinów, biała broń i pieniądze. Atak z zaskoczenia nie naruszył potencjału militarnego Rosjan.

Wydarzenia nocy 22 na 23 stycznia spowodowały zamieszanie w dowództwie rosyjskim, które przeprowadziło koncentrację swoich wojsk, dzięki czemu powstańcy zyskali kilka dni na właściwą organizację oddziałów partyzanckich. Powstańcy mimowolnie uzyskali sukces strategiczny. Otóż dowództwo rosyjskie, nie mając rozeznania o ich sile, zarządziło koncentrację swoich wojsk w dużych garnizonach. Obawiano się, że wcześniej czy później te mniejsze mogą zostać rozbite przez partyzantów. Postanowiono więc przemieścić nieliczne załogi do większych miast. Likwidacja małych garnizonów, stworzyła duże możliwości dla działań militarnych i organizacyjnych dla powstańców. Czy zostały one wykorzystane?

²¹ *Wielka historia Polski*, t. 4, Świat Książki, Kraków 2003, s. 294.

„Biali” początkowo opowiadali się przeciw powstaniu, ale po kilku tygodniach przeszli na jego stronę, głównie po to, aby przejąć nad nim kontrolę. Początkowe usiłowania „czerwonych”, zmierzające do wyzwolenia części terytorium na północy kraju w styczniu i lutym 1863 roku całkowicie zawiodły. Od wiosny walka zbrojna ograniczała się do działań niewielkich ugrupowań powstańczych. W lecie 1863 roku 340 tys. dobrze uzbrojonych żołnierzy nie potrafiło pokonać 30 tys. powstańców, na ogół słabo uzbrojonych.

„Biali” nie mieli szczęścia do dyktatorów powstania. Ludwik Mierosławski, pierwszy dyktator, poniósł porażki i 23 lutego opuścił Królestwo Polskie. 11 marca podczas postoju w Goszczy gen. Marian Langiewicz ogłosił się dyktatorem. Miał za sobą zwycięską kampanię partyzancką w Świętokrzyskiem. 18 marca, po krwawej bitwie pod Grochowiskami część zgrupowania wraz z Langiewiczem udała się do Galicji, gdzie został on internowany²². Władzę przejął Rząd Narodowy kontrolowany przez „białych”. Kierownictwo powstania unikało w tym czasie powołania pod broń chłopów, a powodzenie sprawy narodowej wiązało z interwencją zbrojną Zachodu. W maju, a następnie we wrześniu 1863 roku „czerwoni” opanowali Rząd Narodowy, lecz długo nie utrzymali się przy władzy.

Od 17 października 1863 roku powstaniem kierował Romuald Traugutt, realizując program „czerwonych”. Szybko przekonał się, że tylko rewolucyjnymi metodami można odrodzić ruch zbrojny. Postanowił też skończyć z chaotyczną partyzantką. Powołał do życia regularne oddziały od kompanii aż do korpusu, mające stanowić przyszłe kadry regularnego Wojska Polskiego. Odebrał wielu ziemianom stanowiska w administracji terenowej, powołując na ich miejsce inteligentów o radykalnych poglądach. Władze powiatowe sformułował po części z chłopów. Za zmuszanie włościan do odrabiania pańszczyzny lub opłaty czynszów nakazał stosować karę śmierci.

Armię powstańczą podzielono na pięć korpusów, jednocześnie przygotowano grunt pod powołanie pospolitego ruszenia. Realizatorem tej polityki był gen. Józef Hauke-Bosak. Romuald Traugutt liczył, że jeśli powstańcom uda się przetrwać do wiosny 1864 roku,

²² S. Kieniewicz, *Historia Polski 1975–1918*, PWN, Warszawa 1970, s. 251–253; J. Boniecki, *Przegląd ważniejszych walk partyzanckich powstania styczniowego na terenie Guberni Radomskiej*, „Rocznik Świętokrzyski” 1971, t. 2, s. 177–178.

to sprawa polska nabierze innego wymiaru wobec spodziewanego rosyjsko-francuskiego konfliktu zbrojnego. Wszelkie przedsięwzięcia R. Traugutta nie dały jednak rezultatu. 2 marca 1864 roku car ogłosił uwłaszczenie chłopów. Wykrwawione powstanie szybko słabło. Znaczna część szlachty zaczynała odmawiać posłuszeństwa Rządowi Narodowemu.

11 kwietnia 1864 roku Romuald Traugutt został aresztowany, natomiast 5 sierpnia, wraz z czterema najbliższymi towarzyszami, stracony na stokach Cytadeli.

Najdłużej – do kwietnia 1865 roku walczył oddział ks. Stanisława Brzóska²³. W trakcie półtorarocznej walki zawiązało się około 800 oddziałów powstańczych, które stoczyły 1 228 bitew i potyczek²⁴.

Państwo podziemne

Kierownictwo powstania zorganizowało sprawnie funkcjonujące państwo podziemne. Rozkazy rządu, stemplowane pieczęcią zamiast podpisu, przyjmowano i wykonywano bez wahania. Rząd ściągał podatki, organizował zaopatrzenie w broń i amunicję, tworzył administrację terenową. Powołano do życia Żandarmerię Narodową, która miała za zadanie chronić władze narodowe i karać zdrajców. Policja rosyjska w Warszawie kontrolowana była sprawnie przez państwo podziemne. Ukazywała się liczna konspiracyjna prasa.

Działała dyplomacja powstańcza, Rząd Narodowy mianował swoich agentów za granicą. „Biali” i związany z nimi Hotel Lambert traktowali powstanie jako demonstrację o charakterze zbrojnym, która miała ułatwić zagraniczną interwencję w polskie sprawy. Nie przygotowali więc planu działań powstańczych, a swoim postępowaniem, szczególnie w odniesieniu do chłopów, ograniczali bazę społeczną oporu²⁵.

²³ L. Ratajczyk, *Polska wojna partyzancka 1863–1864. Okres dyktatury Traugutta*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1966.

²⁴ S. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863–1864*, Rapperswil 1913.

²⁵ F. Ramotowska, *Rząd Narodowy Polski w latach 1863–1864. Skład, organizacja, kancelaria*, PWN, Warszawa 1978.

Kwestia chłopska w Powstaniu Styczniowym

Kwestia chłopska w XIX wieku miała duże znaczenie dla prób odzyskania niepodległości narodu polskiego. Przez wieki chłopci znajdowali się na marginesie życia narodowego i byli najbardziej wyzyskiwaną klasą społeczną. Ich przeszłość historyczna i położenie społeczne były poważną barierą w utożsamianiu się z narodem, w którym prym wiodła szlachta. Doświadczenia spiskowe i powstańcze dowodziły, że narodowe zrywy podejmowane bez szerszego udziału chłopów nie mogły zakończyć się powodzeniem, a także to, że udział warstw chłopskich w akcji niepodległościowej uzależniony był od stworzenia perspektywy zmiany ówczesnych stosunków społecznych oraz pracy na rzecz narodowego uświadomienia.

Najwcześniejszym symbolem walki chłopów o niepodległość państwa polskiego jest osadzona na sztorc raclawicka kosa. Insurekcja Kościuszkowska rozpoczęła serię powstań narodowych, zaznaczonych coraz większym udziałem chłopów w walce narodowyzwoleńczej. Naczelnik Tadeusz Kościuszko 24 marca 1794 roku ogłosił na krakowskim Rynku akt powstania i zapowiedział, że za samą szlachtę bił się nie będzie, wciągnął do powstania chłopów, obiecując im w uniwersale połanieckim uwłaszczenie.

O świcie 4 kwietnia 1794 roku pod Raclawicami powstańcza armia Kościuszki stoczyła bitwę z oddziałami rosyjskimi gen. Tormasowa, zagradzającymi jej drogę w kierunku na Warszawę. Bitwa pod względem operacyjnym nie została rozstrzygnięta, ale mogła zakończyć się klęską, gdyż część kawalerii uciekła z pola walki. Nie zawiedli jednak krakowscy chłopci. W decydującym momencie, aby rozbić centrum wojsk rosyjskich, Kościuszko sformował grupę szturmową złożoną z 320 kosynierów i czterech kompanii wojska, która zdobyła nieprzyjacielską baterię, a po wzmocnieniu przez kosynierów, rozbiła centrum wojsk rosyjskich. Dalsze ataki regularnej piechoty wspierane przez kosynierów zmusiły do wycofania się wojsk wroga na wschód. Bitwa pod Raclawicami stała się sygnałem do podjęcia walki na terenie całej Rzeczypospolitej.

Tadeusz Kościuszko 16 sierpnia osobiście wręczył kosynierowi Stanisławowi Dobrosiowi chorągiew, na której wyhaftowany był snop żyta oraz skrzyżowana pika z kosą, czapka magierka, a na karmazynowym płacie hasło „Żywią i bronią”. W chłopskiej

świadomości z Insurekcji Kościuszkowskiej najgłębiej jednak utkwiał obraz Bartosza Głowackiego, bohatera spod Raławic, awansowanego do stopnia chorążego za męstwo i zdobycie nieprzyjacielskiego działa.

Powstanie Kościuszkowskie upadło. Idea walki żyła jednak w polskich legionistach, wiarusach wielu kampanii napoleońskich. Chłopi walczyli w 1812 roku w armii Księstwa Warszawskiego, gdzie wprowadzano wzory rewolucyjnej armii francuskiej, w której liczyło się nie szlacheckie pochodzenie, lecz żołnierskie cnoty – bitność, dzielność i odwaga. Byli w przyszłej armii Królestwa Polskiego, zdobywali pod Stoczkiem „armaty (...) rękami czarnymi od pługa”. Historia oręża polskiego pisała rękami chłopskimi hymn „Gdy naród do boju...”. A choć nie było kosynierów w Powstaniu Listopadowym, to jego armia także miała chłopski wkład.

Powstanie, które wybuchło 29 listopada 1830 roku, sejm uznał za narodowe. Włościanie nie decydowali jednak o jego losie. Nie byli bowiem podmiotem, ale narzędziem, które szlachta wykorzystała dla własnych celów. W tym czasie interesy chłopów i szlachty były rozbieżne. Chłop chciał przede wszystkim poprawy swojego położenia ekonomicznego, a szlachta niepodległości lub choćby autonomii państwa. Elity przywódcze powstania przeciwne były „rewolucji socjalnej”.

Kolejne powstanie narodowe, trwające od 22 stycznia 1863 do połowy 1864 roku, mimo początkowych sukcesów, zakończyło się klęską, podobnie jak wcześniejsze zrywy patriotyczne Polaków przeciwko zaborcom. Różniło się jednak od poprzednich zdecydowanie większym udziałem chłopów w walkach o niepodległość.

W latach sześćdziesiątych XIX wieku rzesze ludu wiejskiego liczebnie dominowały wśród ludności ziem polskich, stanowiąc ponad $\frac{3}{4}$ społeczeństwa. Organizatorzy zrywu powstańczego w 1863 roku zdawali sobie sprawę, że zwycięstwo jest uwarunkowane udziałem w walce mas chłopskich, a dążenie polskich chłopów do uzyskania ziemi na własność mogło być szansą dla pozyskania ich do walki z zaborcą. Z drugiej strony uświadamiali sobie stan nastrojów na wsi wywołanych antychłopską polityką szlachty oraz działaniami administracji zaborcy, podsycającej nieufność wsi do dworu. Polityka carska zmierzała do tego, aby nie dopuścić do naruszenia „świętych” praw feudalnych oraz do rozprzestrzeniania się „zarazy rewolucyjnej”.

W tej sytuacji kierownictwo ruchu powstańczego, głosząc hasła narodowe, jednocześnie stale podkreślało konieczność zniesienia pańszczyzny jako czynnika decydującego o mobilizacji rzesz chłopskich. Zniesienie pańszczyzny stanowiło nieodłączną część programu Rządu Narodowego. O słuszności postępowania działacze przygotowujących akcję powstańczą świadczyły wydarzenia z chłopskiego ruchu oporu przeciwko odrabianiu pańszczyzny w 1861 roku. Organizatorzy powstania rozwinęli przed jego wybuchem ogromną akcję propagandową, zapewniając chłopów, iż zapowiedziane reformy w kwestii włościańskiej zostaną zrealizowane. Docenienie wagi problemu symbolizowała dewiza na pieczęciach Rządu Narodowego 1863–1864 „Wolność – Równość – Niepodległość”, zastępująca kościuszkowskie hasło „Wolność – Całość – Niepodległość”.

W dniu wybuchu powstania ogłoszony został manifest do narodu oraz dekrety Centralnego Komitetu Narodowego, znoszące przywileje stanowe i wprowadzające w trybie natychmiastowym uwłaszczenie. Zakładając, że obdarowany ziemią na własność włościanin nabędzie świadomości narodowej i obywatelskiej, włączając się do walki o niepodległość, władze powstańcze podjęły decyzję, że chłopci otrzymać mają prawo własności swoich gospodarstw, uchylono czynsze, w zasadzie zaakceptowano też chłopskie prawa do serwitutów (służebności). Jednocześnie obiecywano nadanie ziemi dla bezrolnych uczestników powstania po jego zakończeniu, każdy z nich miał otrzymać trzy morgi ziemi z dóbr narodowych. Dekrety nie naruszały stanu posiadania obszarników, gdyż ich twórcy nie chcieli zrażać do powstania szlachty. Właścicielom ziemskim zapewniano indemnizację ze skarbu państwa²⁶.

Prawa dane przez Rząd Narodowy i oddziały powstańcze, które pilnowały ich przestrzegania, były pierwszym krokiem na drodze do przewyciężenia niechęci w masach chłopskich do powstańców i torowały drogę do Polski całej warstwie chłopskiej. Dekrety uwłaszczeniowe odegrały wprawdzie decydującą rolę w pozyskiwaniu przychylności chłopów do ruchu powstańczego, ale przed władzami powstańczymi trudności piętrzyły się nadal. Elity przywódcze powstania nie były zgodne w sprawie „uobywatelnienia” chłopów. Wśród powstańczych frakcji „czerwonych” – zwolenników uwłaszczenia

²⁶ Manifest Tymczasowego Rządu Narodowego z 22 stycznia 1863, Biblioteka Narodowa sygn. 1973 k/25/36; S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe...*, op. cit.

chłopów i „białych” – dążących do minimalizacji radykalizmu społecznego, dochodziło na tym tle do ostrych tarć.

Problemy stwarzali także chłopci, znani ze swej powściągliwości, ostrożności, nieufności do panów, w swojej masie nieświadomieni narodo. Ogół szlachty polskiej natomiast, mimo odpowiedzialności za losy powstania i świadomości, że udział chłopów był konieczny w prowadzonej walce, nie współdziałał z Rządem Narodowym dla ich pozyskania. Szlachta folwarczna, z wyjątkiem nielicznych, nie chciała uznać decyzji powstańczego Rządu. Jak wcześniej, żądała świadczeń, okupów, nierzadko zaległej pańszczyzny i czynszów. Z łamaniem prawa przez szlachtę szło w parze złe, niekiedy nawet okrutne traktowanie chłopów.

Były wypadki przerażające w zachowaniu dziedziców wobec chłopów w czasie Powstania Styczniowego. Przenoszone w opowiadaniach chłopów z kolonii Raszewice z powiatu grójeckiego zostały zapisane przez wybitnego działacza ruchu ludowego Tomasza Nocznickiego. „Kary te zazwyczaj były to chłosta, różgi, pręty albo baty. (...) Toż opowiadał ten starzec [Filip], że nie było na wsi człowieka od lat czterestu do siwych włosów, ani mężczyzny, ani kobiety, co by nie byli bici we dworze i to bardzo często”²⁷. Znany starcom dziedzic nie oszczędzał chłopów nawet w czasie Powstania Styczniowego. W tym bowiem czasie, powołując się na sąd polski, wydał wyrok śmierci na dwóch pańszczyźniaków, za skradzionych kilka snopków zboża z pańskiego pola. W obecności ludności spędzonej z kilku swoich wsi, dziedzic oskarżonym powiedział: „Teraz polskie prawo, a ono jest takie: kto ukradł i został złapany, będzie wisiał”. Błagania ludności, przedkładane dziedzicowi na klęczkach, sprawiły, że zamienił on karę śmierci na chłostę. Spędzeni chłopci musieli przypatrywać się całej scenerii bicia nagich ofiar skrępowanych postronkami i pędzonych do każdego z trzech krzyży, stojących przy drogach, aby tam na kolanach całować pańskie nogi, w podzięce za darowanie im kary śmierci. „Rozumie się – pisze Nocznicki – że takie prezentowanie »polskiej sprawiedliwości« przez »polską« władzę uczyniło nawet na tych, zwyczajnych bicia ludziach piorunujące wrażenie”²⁸.

²⁷ T. Nocznicki, *Moje wspomnienia z ubiegłego życia*, [w:] idem, *Wybór pism*, wyboru dokonał i wstępem opatrzył H. Syska, LSW, Warszawa 1965, s. 42.

²⁸ Ibidem, s. 45.

Wieś zachowywała dużą rezerwę wobec powstania. Chłopi woleliby otrzymać ziemię legalnie – od państwa, a nie od iluzorycznej władzy powstańczej (nie wszędzie też zapowiedź reform dotarła). Początkowo pozostawali w większości bierni i obojętni, a nawet niechętni wobec walki przeciw caratowi. Niepewni swej przyszłości, trzymali się z dala od powstańców. Widzieli w nich wojsko stworzone przez „panów polskich”, by służyło sprawie „Polski szlacheckiej”. Taką mieli pamięć przekazaną przez dziadów i ojców.

Niechęć szlachty ze stronnictwa „białych” do reformowania stosunków włościańskich i stosowana przez nich taktyka niemówienia chłopom o decyzjach rządu – podjętych zresztą pod presją „czerwonych” – wydatnie ograniczyły udział chłopów w walce. Masy chłopskie stały się jednocześnie przedmiotem zabiegów zaborców, usiłujących ich zjednać dla siebie. Propaganda carska przestrzegała przed zwycięstwem ruchu powstańczego, który może przywrócić poddaństwo, utrzymać pańszczyznę i na zawsze pozbawić chłopów prawa własności ziemi. Mówiono chłopom, że cesarz Rosji dawno chciał uwłaszczyć chłopów i znieść pańszczyznę, jedynie polska szlachta stała temu na przeszkodzie. Propaganda carska trafiała na podatny grunt wśród chłopów. Często powtarzane było zawołanie „czyja pańszczyzna, tego ojczyzna”. Odpowiadano tym na wezwanie szlachty nakazującej im iść do powstania.

Na południu kraju zdarzały się napady chłopów na dwory i współdziałanie z administracją carską, co zmuszało władze powstańcze do represji w stosunku do wsi. Na Podlasiu, Mazowszu, w południowej części Lubelszczyzny oraz na Kielecczyźnie sytuacja wyglądała lepiej, a udział chłopów w szeregach powstańców był pokaźniejszy.

Historycy dziejów Powstania Styczniowego wskazują na chłopów z dóbr narodowych i innych oczynszowanych jako pierwszych, którzy włączyli się w walkę, dając tym wyraz swojej niechęci do caratu i lepszemu od innych rozumieniu sprawy narodowej.

Bronisław Deskur, szlachcic podlaski, członek komitetu przygotowującego powstanie, naczelnik powiatu radzyńskiego, następnie organizator oddziałów powstańczych na Kurpiach, pisał o służbie dworskiej jako pionierach ruchu powstańczego: „Służba dworska, parobcy folwarczni, straż leśna, lokaje, furmani, kucharze, po większej części byli dziesiętnikami, od nich rozeszła się organizacja. Ci pionierzy organizacji korzystali z każdej sposobności, aby swe

dziesiątki uzupełnić”²⁹. Jako pierwsza ze wsi do powstania na Podlasiu szła czeladź dworska. Szczególną gotowość do walki przejawiali chłopci pochodzenia rusińskiego. Wysokim patriotyzmem w tym regionie odznaczała się także szlachta zaściankowa. Podobnie jak na Podlasiu, przystępowali chłopci do powstania w innych regionach Królestwa Polskiego.

Chłopci nierzadko wyczekiwali na rezultat zmagania w rejonie, uzależniając od niego swój akces. W dziejach Powstania Styczniowego znajdujemy jednak wiele przykładów, jak bez zwłoki i oczekiwania na rozwój wydarzeń ochotniczo włączyli się do walki partyzanckiej (na Podlasiu, Kujawach, Suwalszczyźnie, Kurpiach, Sandomierszczyźnie, w Łomżyńskim). Były to nierzadko oddziały złożone z samych chłopów, liczące od 200 do 500 ludzi. Brak broni, jak i wciąż silna niechęć szlachty do chłopów sprawiły jednak, że w okolicach podwarszawskich, w Augustowskim i na Podlasiu około tysiąca ochotników odprawiono do domu.

Ochotniczy zaciąg chłopów dokumentował przychylność do powstania coraz szerszych kręgów tej warstwy. Obserwator ówczesnych wydarzeń wspominał po latach:

Są okolice, między innymi lubelskie, w których chłopci od początku sprzyjali powstaniu. Latem 1863 r., w czasie mojego pobytu nastrój chłopów był tam tak gorący, że oczekiwali tylko na hasło, aby pospolitym ruszeniem uderzyć na Moskała. W partiach, przy których bawiłem, a więc w okolicach między Bugiem a Wisłą – większość kosynierów składała się z chłopów; przychylny nastrój wsi wobec powstania można było zresztą poznać po przyjmowaniu w niej oddziałów, po usługach rozmaitego rodzaju oddawanych tak ochoczo powstańcom, podczas gdy przed Moskałami chroniono się tam do lasu³⁰.

Ofiarnością i gotowością świadczenia dla powstania odznaczał się udział chłopów Kurpiowszczyzny. Na Podlasiu chłopskie oddziały pod dowództwem ks. Stanisława Brzóska uderzyły już w pierwszych

²⁹ B. Deskur, *Do moich wnuków*, wstęp i opracowanie Z. Mańkowski, [w:] *Powstanie styczniowe na Lubelszczyźnie. Pamiętniki*, pod red. J. Mencla, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1966, s. 92.

³⁰ F.L. von Erlach, *Partyzantka w Polsce w roku 1863*, Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa 1919, s. 21.

dniach powstania na Łuków, a później prowadziły nieustanną, najdłuższą, bowiem jeszcze w 1865 roku, toczoną walkę. Podlascy starsi gospodarze z okolic Stanina przedłożyli dowódcy powstańczemu w marcu 1863 roku propozycję powołania „wszystkiej młodzieży pod broń”.

Zeznania śledcze i zapiski Oskara Awejde, który był członkiem Komitetu Centralnego Narodowego, jak również inne źródła, potwierdzają, że wraz z publikowaniem dekretów uwłaszczeniowych ludność wiejska w różnych stronach w sposób coraz bardziej aktywny angażowała się w walkę z wojskami zaborczymi, wstępując do oddziałów powstańczych i niosąc różnorodną pomoc walczącym. Udzielano podwód, zbierano składki pieniężne na rzecz powstania, ostrzegano i ukrywano powstańców przed nieprzyjacielem³¹.

„Gdy Polska powstanie – inaczej będzie. Niech każdy naród pozostaje swej grzędzie i sam sobie rządzi jak Bóg przekazał – takie jest moje zdanie i moja wiara, a tej wiary za obce cacanki nie sprzedam” – pisał w pamiętniku chłop – powstaniec Bartek Nowak z Kujaw, dowódca samodzielnego oddziału powstańczego, awansowany do stopnia majora³².

Badacze Powstania Styczniowego i kwestii chłopskiej, ściśle związanej z ruchem powstańczym, stwierdzają wzrost liczby chłopów w oddziałach partyzancki w miesiącach jesienno-zimowych 1863/1864. Powstawały oddziały złożone z samych chłopów, pod dowództwem: Jakuba Prażyny, Józefa Flisa, Łukasika, ks. Stanisława Brzóska. Oddziały chłopskie, oprócz prowadzenia walki z zaborcą, występowały wyraźnie w obronie interesów chłopskich. Osłaniały rodziny powstańców przed zdarzającymi się wypadkami samowoli, karały dziedziców za zmuszanie ludności wiejskiej do pracy darmowej.

Pierwsi przed pańszczyźnianą częścią mieszkańców wsi do powstania przystępowali chłopcy czynszowi. Brali oni najliczniejszy udział w początkowej fazie walk. Większym również od innych chłopów darzyli zaufaniem Rząd Narodowy, wierząc, że wraz z jego zwycięstwem zostaną uwłaszczeni. W miarę rozwoju ruchu powstańczego

³¹ O. Awejde, *Zeznania śledcze i zapiski o powstaniu styczniowym O. Awejde*, Moskwa–Wrocław 1961, s. 531–532.

³² M.P. Kujawa [Marceli Połczyński], *Bartek Nowak – ze wspomnień powstańca z roku 1863/1864*, Nakładem autora, Poznań 1895, s. 113.

i staczanych zwycięskich potyczek z wojskami carskimi z obojętnych i niechętnych chłopów stawali się coraz liczniejszą grupą zwolenników i czynnych uczestników powstania, nie bacząc na carskie represje. Wśród oddziałów partyzanckich w 1864 roku było 43% chłopów. Walkę z wojskiem carskim oddziały chłopskie prowadziły tak długo, jak to było możliwe. Nieznane były przypadki rozwiązywania oddziałów chłopskich w obliczu zagrożenia klęską ani licznych dezercji chłopów z oddziałów formowanych przez szlachtę.

Często chłopów nie przyjmowano do oddziałów powstańczych, odmawiano im broni palnej, którą „biali” przekazywali tylko swoim. Ci, co zostali przyjęci, walczyli zazwyczaj kosą. Często w oddziale powstańczym pełnili służbę pomocniczą, najcięższą, niekiedy po prostu usługową dla towarzyszy broni szczyjących się pochodzeniem szlacheckim. Drażliwą sprawą dla chłopów był stosunek do nich dowódców, z reguły pochodzenia szlacheckiego. Kosyniera traktowano jako żołnierza drugiej kategorii, żywiono i dbano o nich gorzej. Dlatego też chłopów powstańcy stawiali żądanie, aby walczyć pod własnym dowództwem.

Wielu chłopów chciało się bić, ale brakowało dla nich broni. Innych znów odstręczało traktowanie ich przez szlachtę. Mając broń w ręku, nie chcieli znosić panoszenia się szlachty, żądali, aby służba w szeregach nie była dalszym ciągiem służby w folwarku³³.

Całe wiejskie zaplecze przychylne powstaniu, wspierające jego działalność, odznaczało się zrozumieniem sprawy narodowej. Nie mieli tej świadomości chłopów bierni, obojętni wobec powstania oraz inni, usłużni wobec wojsk carskich, donosiciele i zdrajcy. Donosicielstwo i zdrada ruchu powstańczego występowała nie tylko wśród ciemnych i biednych chłopów pozyskanych przez władze carskie, ale także wśród „uherbowanych”. Nie udało się jednak caratowi utworzyć chłopskich oddziałów straży do wyłapywania powstańców, choć próby takie podejmowano. Nie powstały żadne zwarte jednostki w guberniach: lubelskiej, radomskiej, warszawskiej i na Podlasiu³⁴. W styczniu 1864 roku służyło pojedynczo w straży 575 chłopów. Była to liczba bardzo mała. Sami zaborcy bali się uzbrajać chłopów. Nieufność władz budziły samorzutnie tworzone

³³ T. Szczechura, op. cit., s. 170–171.

³⁴ H. Brodowska, *Chłopi o sobie i Polsce. Rozwój świadomości społecznej*, LSW, Warszawa 1984, s. 82–83.

przez chłopów strażę wiejskie dla bezpieczeństwa ludności i obrony powstańców. W Augustowskim – pisał E. Halicz – tworzone polskie oddziały straży nadgranicznej z licznym udziałem chłopów, które pilnowały wykonywania poleceń Rządu Narodowego³⁵.

Pamiętać należy także o tym, że rola warstwy chłopskiej w Powstaniu Styczniowym nie polegała jedynie na zasilaniu szeregów oddziałów powstańczych, ale też na pomocy udzielanej partyzanckim bazom operacyjnym w lasach (lasy świętokrzyskie, kurpiowskie puszcze Zielona i Biała, bory podlaskie, ostępy białowieskie, nalibockie i żmudzkie). Ich istnienie i przetrwanie możliwe było wyłącznie dzięki wsparciu wsi, za co niejednokrotnie spadały na nie srogie represje.

Chłopi uczestnictwem w powstaniu pogłębiali świadomość społeczną. Walkę antyfeudalną rozwijali również w czasie powstania w tradycyjnych jego formach: odmawiania świadczeń dla dworów, wycinania lasów, zajmowania łąk i pastwisk, niekiedy pól ornych z obszarów dworskich. Aktywność chłopów wymierzona przeciw dworom utrudniała często wojskom carskim ściganie powstańców. Angażowała armię do tłumienia napięć wewnętrznych i likwidowania ludowych konfliktów nękających administrację. Dla chłopów były to poglądowe lekcje rozbudzające świadomość. Konflikty z carską administracją i starcia z wojskiem utwierdzały chłopów w przekonaniu, że interesów polskiej szlachty broni cały aparat obcej władzy. Świadomość społeczną, którą zdobywali chłopi, walcząc w powstaniu, wyrażały ich dążenia do zrzucenia wszelkiego ucisku swoich i obcych³⁶.

Zdarzały się także przypadki, że chłopi porywali dziedziców i oficyalistów dworskich, oddając ich w ręce władz carskich w guberniach: kieleckiej, lubelskiej, radomskiej. Jednocześnie carska administracja i raporty wojskowe skarżyły się na odmawianie przez polskich chłopów dostarczania podwodów oraz innej pomocy wojskom ścigającym powstańców.

Odstawianiu dziedziców carskim władzom nie towarzyszyły współdziałania z zaborcą czy nawet posłuszna uległość jego zarządzeniom. Opór i starcia chłopów z cywilną administracją nie ustawały, uchylano się od nakazów wojska, często stosowano zbiegostwo,

³⁵ E. Halicz, *Kwestia chłopska w Królestwie Polskim w dobie powstania styczniowego*, Książka i Wiedza, Warszawa 1955, s. 272.

³⁶ H. Brodowska, op. cit., s. 83.

krycie inwentarza i ludzi w mało dostępnych miejscach. Dziedziców odstawiono carskim władzom w nadziei, że pozbywając się pana, zyska się własność łąk gruntów i lasów, o czym mieli nawet rozpowiadać. Podobnie miała się rzecz z napadami chłopów na kancelarie wójtów. Podpalano budynki gminne, niszczone papiery i inwentarze, w nadziei pozbycia się tym sposobem zaległych i aktualnych świadczeń. Akcja ta, choć była wymierzona przeciw dworom, sprawiła też trudności administracji państwa zaborczego. Zarówno łapanie dziedziców i odstawianie ich w ręce władz, jak też napady na kancelarie gmin, nie miały wymowy politycznej, jedynie chęć zrzucenia przez chłopów zwierzchnictwa panów i instytucji dworów. Wkrótce, w okresie gdy powstanie chyliło się ku upadkowi, zwłaszcza w czasie uwłaszczenia, porzucali chłopcy swoje złudne nadzieje na życzliwą pomoc i opiekę władz carskich. Nie zmienili też swojego stosunku do dziedziców i innych polskich panów. Nieufność i niechęć chłopów do panów pogłębiły się wraz z klęską powstania i w czasie uwłaszczenia. Podnosiło to samowiedzę wśród światlejszej części chłopów, nakazującą liczyć na własne siły, bez oglądania się na niczyją pomoc, ani carską, ani pańską.

Były to pierwsze ledwie przebłyski poszukiwania przez chłopów własnej drogi działania i kolejny krok naprzód w zdobywaniu świadomości społecznej, lepszym rozumieniu własnych interesów³⁷.

Dla losów Powstania Styczniowego zasadniczą kwestią wciąż było pozyskanie wsi. W warunkach wojny partyzanckiej nie można było skutecznie prowadzić walk bez poparcia ludności wiejskiej. Od października 1863 roku władzę dyktatorską objął Romuald Traugutt, który przyjął program „czerwonych”. Uważał, że „powstanie bez ludu jest tylko wojskową demonstracją”. Mimo oporu „białych”, zaczęto pospiesznie wprowadzać w życie dekrety uwłaszczeniowe. Dyktator powstania wydał specjalne zarządzenia, powołujące organy kontrolujące realizację uwłaszczenia. W ich skład weszli także chłopcy. Dekret ten wprowadzał wysokie kary, z karą śmierci włącznie, za sabotowanie uwłaszczenia. Działania Romualda Traugutta nie mogły jednak uratować Powstania Styczniowego.

Car Aleksander II, przynaglony uwłaszczeniem chłopów przez Rząd Narodowy, postanowił sprawę ująć we własne ręce – powołał

³⁷ Ibidem, s. 98.

specjalną komisję, która miała przygotować tekst reformy uwłaszczenia chłopów w Królestwie Polskim. W skład jej zostali powołani twórcy reformy w Rosji: W.A. Czerkaski, N.A. Milutin, J.F. Samarin, W. Arcimowicz i inni. Ponaglani rozwojem powstania, podjęli pracę w przyspieszonym tempie. We wrześniu odbyli podróż do dziewięciu majątków w Królestwie Polskim, celem zaznajomienia się z sytuacją chłopów. Było to bardzo płytkie rozpoznanie, ponieważ w Królestwie było 32,5 tys. wsi i osad wiejskich. Reformatorzy utwierdzili się w przekonaniu, że carat nie może dać chłopom mniej, aniżeli to, co mieli zapewnione w dekretach Tymczasowego Rządu Narodowego. Chcąc pozyskać chłopów, władze carskie musiały dać więcej.

Decydujący cios patriotycznemu zrywowi zadała władza carska. Gdy powstanie jeszcze trwało, car Aleksander II wydał 2 marca 1864 roku ukaz regulujący kwestię włościańską w Królestwie Polskim. Postanowienia zaborcy nadawały prawo własności ziemi i wprowadzały chłopów na stanowiska wójtów w gminach, rugując z nich dziedziców. Chłopi uzyskali posiadane przez nich gospodarstwa oraz grunty, znajdujące się w ich dzierżawie, mogli się także domagać zwrotu utraconych bez ekwiwalentu terenów, które 1846 roku znajdowały się w tabelach prestacyjnych. Utrzymano, a niekiedy przywracano, utracone serwituty. Uwłaszczonych chłopów obciążono podatkiem gruntowym.

Ukazy te miały odciągnąć chłopów od powstania. Pośpiech przy ich wprowadzaniu świadczył o obawie władz carskich przed urzeczywistnieniem wizji powstania ludowego z ogromnym udziałem warstwy chłopskiej. Decyzje cara przyjmowane były różnie przez chłopów, na ogół z radością, lecz nie trwało to długo. Wprowadzanie ich w życie przynosiło rozczarowanie i konflikty z władzami. Mimo pozytywnego pod względem formalnym trybu sporządzania aktów uwłaszczeniowych, nie zawsze znajdowały one potwierdzenie stron zainteresowanych, wywoływały wiele zastrzeżeń, często były źródłem ostrych konfliktów chłopów z komisjami włościańskimi i właścicielami folwarków okresu powłaszczeniowego. Na ten temat jest bogata literatura przedmiotu.

Wadą reform uwłaszczeniowych było pozostawienie w dotychczasowej postaci serwitutów leśnych i pastwiskowych. Ukazy carskie ustabilizowały je pod względem prawnym jako relikty feudalizmu, utrudniający prowadzenie racjonalnej gospodarki na terenach

objętych uprawnieniami serwitutowymi. Decyzje carskie miały aspekt polityczny i stwarzały zarzewie konfliktów między panem a chłopem. Luki w ustawodawstwie uwłaszczeniowym umożliwiały dworowi zaokrąglenie swych posiadłości w okresie przeprowadzania reformy i zagarnianie najlepszych ziem. Gospodarstwa chłopskie, zwłaszcza nowo powstałe, starano się zepchnąć na krańce wsi, na najmniej urodzajne gleby. Liczba chłopów z rodzinami pozbawionych całkowicie gruntu z liczby 1 240 tys. zmniejszyła się do 220 tys.

Działające w polu chłopskie oddziały partyzanckie nie rezygnowały z walki. Najdłużej, aż do grudnia 1864 roku walczył złożony głównie z chłopów oddział legendarnego generała i kapelana naczelnego powstania ks. Stanisława Brzóska, ukrywanego następnie przez chłopów aż do czasu jego aresztowania. Wyrokiem carskiego sądu polowego został on skazany na powieszenie. Wyrok wykonano 23 maja 1865 roku na rynku w Sokołowie Podlaskim.

Wobec wycofywania się ziemiaństwa z ruchu wyzwolenczego, chłopci brali ciężar jego prowadzenia na swoje barki, nie bacząc na represje. Te, w początkowym okresie powstania jakby łagodniejsze wobec chłopów, zostały zaostrzone przez władze, wraz ze wzrostem sił chłopskich w antycarskim froncie. Z wielu różnych danych, cząstkowych i fragmentarycznych podamy te o represjach chłopów dla trzech guberni: warszawskiej, płockiej, lubelskiej. Ministerstwo Wojny wykazało 2 948 chłopów, tj. 35,4% ogółu ludności poddanej represjom. Na Podlasiu do września 1863 roku na około 500 powstańców oddanych „w rekruty”, 50 byli to chłopci (10%). W okręgu łódzkim skazano ponad 400 chłopów, w tym 14 na karę śmierci i 128 na katorgę. Inne dane wskazują skazanych wyrokami na różnorodne kary, w tym kary śmierci i konfiskaty majątku, w ich liczbie od 13 do 15% to chłopci³⁸. Wśród walczących w oddziałach miało być w Królestwie Polskim około 43% chłopów. Najbardziej świadomym akcesem łączenia się ich z ruchem powstania był ochotniczy zaciąg, o czym pisaliśmy wyżej.

Chłopci jako ostatni, najliczniejsi na froncie walki z caratem, dawali dowody swojej niechęci do władzy zaborcy i pragnienia niepodległości Polski, postaw rozbudzonych w toku walki powstańczej.

³⁸ K. Groniowski, *Uwłaszczenie chłopów w Polsce*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1976, s. 207.

Zastanawia, co było przyczyną masowego przechodzenia chłopów na stronę powstania, w czasie gdy zaczynało ono chylić się ku upadkowi. Świadomi byli przecież trudności prowadzenia walki partyzanckiej w miesiącach jesienno-zimowych. Odpowiedź na to, aczkolwiek bywa różna w szczegółach dowodzenia, wspólna dla wszystkich współcześnie prowadzonych badań jest ta, że wzrosła świadomość narodowa chłopów, którą ściśle łączyli z realizacją swych postulatów w sprawie ziemi i zniesieniu powinności dworskich. Badacze kwestii chłopskiej w Powstaniu Styczniowym wiążą wzrost dopływu chłopów do ruchu z załamaniem się ich wiary w „dobrego cara”. Mit taki zrodził się wcześniej w świadomości chłopów, skorych zawsze do potępienia złej administracji, która grodziła im drogę do „dobrego cesarza”. Miał on duży wpływ na kształtowanie się postaw chłopskich, lojalnych wobec tronu i panującego monarchy.

Po upadku Powstania Styczniowego jego chłopscy uczestnicy podzielili los represjonowanej przez zaborcę powstańczej szlachty. Imienne listy straconych powstańców zawierają łącznie ok. 110 chłopskich nazwisk (ok. 10% całości). W więzieniach politycznych Kongresówki przetrzymywano 1 363 chłopów. Po upadku powstania w 1864 roku do Królestwa wróciło z Rosji 370 chłopów zesłanych tam drogą administracyjną. Upadek powstania i carskie represje nie odwiodły chłopów od niesienia pomocy ukrywającym się powstańcom, czczenia pamięci poległych i pielęgnowania grobów wbrew carskim zakazom. Powstanie Styczniowe, jak żadne wcześniejsze, rozbudziło wiarę chłopów we własne siły. Pozwoliło im uświadomić sobie fakt niezwykle doniosły, że potrafią sami dowodzić i prowadzić walkę z zaborcą, a nawet odnosić zwycięstwa w potyczkach z wojskiem.

W związku z upadkiem powstania dekret uwłaszczeniowy polskich władz powstańczych nie wszedł w życie. Paradoxem było, że władze rosyjskie potwierdziły zasadnicze założenia reformy powstańczej, przedstawiając ją jako dobrodziejstwo rosyjskiego monarchy, a chłopci skwapliwie przyjęli z rąk rządu rosyjskiego warunki uwłaszczenia. Były one jednak dla wsi mniej korzystne, gdyż chłopci za otrzymaną ziemię musieli płacić bardzo długo; sumy za nią uiszczane przerosły jej wartość. Przeciętnie opłata podatku gruntowego od chłopów wzrosła o ponad 2,2 mln rubli rocznie. W latach 1864–1914 wypłacili chłopci podatku gruntowego na sumę 110 mln rubli. W podatku tym

była opłata za ziemię uzyskaną przy uwłaszczeniu, mimo że ukaz carski zapewniał bezpłatność nadziałów.

Częścią składową reformy carskiej były przepisy o nowym ustroju gminnym. Mikołaj Milutin, główny twórca przebudowy ustroju rolnego w Królestwie, postanowił znieść zależność wsi od dworu. Był przekonany, że wpływ na wieś uzyskają wprowadzeni przez niego komisarze do spraw włościańskich. Dokonano nowego podziału gmin, zmniejszając ich liczbę z 3 083 do 1 329. Stworzono instytucję zebrań gminnych, którym m.in. powierzono wybór wójta. Aby zapewnić prawne funkcjonowanie urzędu wójtowskiego, powołano instytucję pisarzy gminnych – zawodowych urzędników. Poprzez pisarza gminnego władze mogły wpływać na wewnętrzne życie wsi.

Mimo niepowodzenia, Powstanie Styczniowe, dzięki swemu programowi społecznemu, przyczyniło się jednak do uwłaszczenia chłopów na warunkach bardziej korzystnych niż w zaborach pruskim i austriackim. Przyspieszyło to postęp gospodarczy i społeczny oraz wpłynęło na wzrost świadomości narodowej chłopów w następnych dziesięcioleciach.

Upadek powstania bezpowrotnie zamknął epokę feudalną na ziemiach polskich. Rozwój kapitalizmu sprzyjał rozwojowi nowoczesnego narodu. Zanik dawnych podziałów stanowych oraz równoczesny rozwój społeczeństwa klasowego kształtowały korzystne warunki dla powstania nowoczesnych nurtów politycznych – w tym również ruchu ludowego.

Klęska Powstania Styczniowego na długie dziesiątki lat rozwiewała romantyczne złudzenia o wybiciu się Polaków na niepodległość i po raz kolejny potwierdziła znaną już wcześniej prawdę, że bez włościan Polska odrodzić się nie może.

Janusz Gmitruk

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego, sygn. P-105, K. Jaworska, Związek Chłopski, maszynopis.

Źródła drukowane

Manifest Tymczasowego Rządu Narodowego z 22 stycznia 1863, Biblioteka Narodowa sygn. 1973 k/25/36.

„Monitor Polski” 1933, nr 24.

Szwedo Bogusław, *Powstańcy styczniowi odznaczeni Orderem Wojennym Virtuti Militari*, Wydawnictwo Zbroja, Mińsk Mazowiecki–Warszawa–Tarnobrzeg 2012.

Źródła do dziejów Polski w XVIII i XIX wieku, t. 1, 1795–1864. *Wybór tekstów źródłowych*, A. Koseski, J.R. Szaflik, R. Turkowski, AH Pułtusk, Pułtusk 1999.

Wspomnienia

Awejde Oskar, *Zeznania śledcze i zapiski o powstaniu styczniowym O. Awejde*, Moskwa–Wrocław 1961.

Bieg mojego życia. Spisał Maciej Szarek, włościanin, „Przyjaciel Ludu” 1895, nr 22.

Deskur Bronisław, *Do moich wnuków*, wstęp i opracowanie Z. Mańkowski, [w:] *Powstanie styczniowe na Lubelszczyźnie. Pamiętniki*, pod red. J. Mencla, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1966.

Kujawa Marcei P. [Marcei Połczyński], *Bartek Nowak – ze wspomnień powstańca z roku 1863/1864*, Nakładem autora, Poznań 1895.

Nocznicki Tomasz, *Moje wspomnienia z ubiegłego życia*, [w:] T. Nocznicki, *Wybór pism*, wyboru dokonał i wstępem opatrzył H. Syska, LSW, Warszawa 1965.

Pamiętniki

Słomka Jan, *Pamiętniki włościanina od pańszczyzny do dni dzisiejszych*, do druku przygotował J. Słomka, młodszy, Nakładem Towarzystwa Szkoły Ludowej, Kraków 1929.

Stapiński Jan, *Pamiętnik*, do druku przygotował oraz wstępem i przepisami opatrzył K. Dunin-Wąsowicz, LSW, Warszawa 1959.

Opracowania

Beauvois Daniel, *Polacy na Ukrainie 1831–1863. Szlachta polska na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie*, Instytut Literacki, Paryż 1987.

Boniecki Jan, *Przegląd ważniejszych walk partyzanckich powstania styczniowego na terenie Guberni Radomskiej*, „Rocznik Świętokrzyski” 1971, t. 2.

Brock Peter, *Bolesław Wysłouch (1855–1937)*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1963.

Brodowska Helena, *Chłopi o sobie i Polsce. Rozwój świadomości społecznej*, LSW, Warszawa 1984.

Bryja Wincenty, *Udział chłopów w walce zbrojnej o niepodległość*, „Więś i Państwo” 1938.

Dmitrzak Andrzej, *Hitlerowskie kontrybucje w okupowanej Polsce 1939–1945*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1983.

Erlach Franciszek L. von, *Partyzantka w Polsce w roku 1863*, Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa 1919.

Gembarzewski Bronisław, *Wojsko Polskie. Królestwo Polskie 1815–1830*, Konstancy Trepte, Warszawa 1903.

Gołuchowski Józef, *Kwestia włościańska w Polsce*, Lipsk 1849.

Groniowski Krzysztof, *Oddział ks. Brzóska*, „Przegląd Historyczny” 1959, t. 50, z. 4.

Groniowski Krzysztof, *Uwłaszczenie chłopów w Polsce*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1976.

Grynwaser Hipolit, *Kwestia agrarna i ruch włościan w Królestwie Polskim w I połowie XIX wieku (1807–1860)*, Warszawa 1935.

Halicz Emanuel, *Kwestia chłopska w Królestwie Polskim w dobie powstania styczniowego*, Książka i Wiedza, Warszawa 1955.

Historia chłopów polskich, t. 2, *Okres zaborów*, pod red. S. Inglota, w opracowaniu udział wzięli: H. Brodowska, J. Burszta, M. Chamcówna, S. Inglot, J. Janczak, S. Michalkiewicz, J. Molenda, LSW, Warszawa 1972.

Kacperski Andrzej, *Książe Józef Poniatowski i jego epoka*, Muzeum w Gliwicach, Gliwice 2013.

Kieniewicz Stefan, *Historia Polski 1975–1918*, PWN, Warszawa 1970.

Kieniewicz Stefan, *Między ugodą a rewolucją. Andrzej Zamoyski w latach 1861–1862*, PWN, Warszawa 1962.

Kieniewicz Stefan, *Powstanie styczniowe*, PWN, Warszawa 1983.

Kraszewski Józef Ignacy, *Polska w czasie trzech rozbiorów 1772–1799. Studia do historii ducha i obyczajów*, t. 3, 1791–1799, Gebethner i Wolff, Warszawa 1903.

Lisicki Henryk, *Aleksander Wielopolski*, t. 1, Czcionkami Drukarni „Czasu”, Kraków 1878.

Łojek Jerzy, *Szanse Powstanie Listopadowe. Rozważania historyczne*, PAX, Warszawa 1966.

Makowski Julian, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Wydawnictwo Książka, Warszawa 1948.

Przyborowski Walery, *Ostatnie chwile powstania styczniowego*, t. 1, Nakładem Księgarni J.K. Żupańskiego, Poznań 1887.

Ramotowska Franciszka, *Rząd Narodowy Polski w latach 1863–1864. Skład, organizacja, kancelaria*, PWN, Warszawa 1978.

Ratajczyk Leonard, *Polska wojna partyzancka 1863–1864. Okres dyktatury Traugutta*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1966.

Rousseau Jean-Jacques, *Uwagi o rządzie polskim*, PWN, Warszawa 1966.

Samsonowicz Henryk, Tazbir Janusz, Łepkowski Tadeusz, Nałęcz Tomasz, *Polska. Losy państwa i narodu do 1939 roku*, Iskry, Warszawa 1992.

Szczechura Tomasz, *Ruch chłopski w walce o ziemię 1861–1864*, LSW, Warszawa 1962.

Wawrzykowska-Wierciochowa Dionizja, *Maria Wysłouchowa (1858–1905)*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1960.

Wielka historia Polski, t. 4, Świat Książki, Kraków 2003.

Wycech Czesław, *Ks. Ściegienny*, LSW, Warszawa 1953.

Wycech Czesław, *Z przeszłości ruchów chłopskich*, LSW, Warszawa 1952.

Zajewski Władysław, *Powstanie listopadowe 1830–1831*, Bellona, Warszawa 1998.

Ziejka Franciszek, *Polska poetów i malarzy. Z dziejów walki o tożsamość narodu w czasach niewoli*, Wydawnictwo Bosz, Olszanica 2011.

Zieliński Stanisław, *Bitwy i potyczki 1863–1864*, Rapperswil 1913.

Ziemiaństwo a ruchy niepodległościowe w Polsce XIX–XX wieku, pod red. W. Cabana i M.B. Markowskiego, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce 1994.

Prasa

„Przyjaciel Ludu” 1894, nr 10.

The January Uprising in the Panorama of History. Before the Uprising

Keywords

conspiracy before the January Uprising, peasant issue, Polish Underground State, Romuald Traugutt

Abstract

The article is an attempt to present the history of the Polish nation after the loss of independence as well as the national uprisings undertaken to help regain it. The January Uprising was the longest-lasting and most tragic of the 19th-century uprisings. It went down in the nation’s memory as *Gloria Victis* – glory to the vanquished. This was the highest mark that history has given to the participants of the lost national uprisings, especially the January Uprising. It was a struggle for national identity, so that the hope for regaining independence would never die.

Der Januaraufstand im Panorama der Geschichte. Vor dem Aufstand

Schlüsselwörter

Konspiration vor dem Januaraufstand, Bauernfrage, Polnischer Untergrundstaat, Romuald Traugutt

Zusammenfassung

Dieser Artikel ist ein Versuch, die Geschichte der polnischen Nation nach dem Verlust der Unabhängigkeit und der unternommenen nationalen Aufstände darzustellen, die zur Wiedererlangung der Unabhängigkeit beitragen sollten. Der Januaraufstand war der am längsten andauernde und tragischste der Aufstände des 19. Jahrhunderts. Er ging in das Gedächtnis der Nation als Gloria Victis – Ruhm den Besiegten – ein. Es war die höchste Anerkennung, die die Geschichte den Teilnehmern an den verlorenen Volksaufständen, insbesondere dem Januaraufstand, zuteil werden ließ. Es war ein Kampf um die nationale Identität, damit die Hoffnung auf die Wiedererlangung der Unabhängigkeit nie stirbt

История и значение Январского восстания. Накануне восстания

Ключевые слова

подпольная деятельность накануне Январского восстания, крестьянский вопрос, Польское подпольное государство, Ромуальд Трауггут

Резюме

Настоящая статья является попыткой описать историю польского народа после потери независимости и ряда неудачных восстаний, целью которых было национальное освобождение. Январское восстание было самым продолжительным и самым трагическим из восстаний 19 века. Оно вошло в национальную память в виде фразы «Gloria Victis – слава побежденным». Это была самая высокая оценка, которую история дала участникам проигранных национальных восстаний, в частности, Январского восстания. Это восстание было борьбой за национальную идентичность и сохранение надежды на восстановление независимости.